

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . M 7,300.000 z dostawą do domu M 7,500.000

Na prowincji

z przesyłką poczt. M 7,500.000 Za granicą . . . M 12,000.000

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji

250.000 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetryowy: w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nadesłanem i w nekrologii gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 50, po kronice gr. 40, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 20. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 5, kupno i sprzedaż za słowo gr. 6, matrymon alne, korespondencje prywatne za słowo gr. 10, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polska, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Na Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

GENERALNY ZASTĘPCA ZJEDNOCZONYCH FABRYK OBUWIA

zamierza oddać wyłączne zastępstwa sprzedaży obuwia na prowincji.

W tym celu pozostaje we Lwowie do dnia 6/6 1924, Legionów 11.

„SALAMANDRA”

Bezkarność czy odpowiedzialność?

Sądy państwowe zażądały świeżo wydania w ręce sprawiedliwości 16 posłów, w tem 4 ukraińców, 3 P. P. S-owców, 3 Brylistów, tylko po jednym żydzie, Niemcu i Wyzwoleńcu itd. Ponadto w komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej leży pod sukmem spora ilość dawniej wniesionych żądań wydania posłów.

Sprawa posiada duże znaczenie państwowe i do obowiązków opinii publicznej należy zwrócić na nią odpowiednią uwagę.

Nasza konstytucja w zagwarantowaniu nietykalności poselskiej idzie tak daleko, iż zapewnia ona posłom i senatorom poprostu bezkarność zarówno w życiu publicznem, jak i prywatnem. Poseł czy senator może popełniać najdalej idące przestępstwa, może być nawet przyłapany na gorącym uczynku i — bez zwoły Sejmu karać go nie wolno. Członkowie Sejmu i Senatu uchwalający prawa dla całej Rzeczypospolitej, sami stoją niejako ponad prawem.

Taki stan rzeczy jest niewątpliwie niezdrawym, niemoralnym i nie odpowiada celowi tego artykułu konstytucji, który rozstrzyga o nietykalności poselskiej. Bo celem tego artykułu było nie wyeliminowanie członków ciał prawodawczych z pod prawa, lecz ochrona ich przed szykanami władz wykonawczych.

Sądzymy przeto, iż przy najbliższej zmianie naszych praw zasadniczych, musi ulec przereformowaniu artykuł o nietykalności poselskiej. Opinia taka, dawno już wysunięta przez sfery naukowe, dojrzewa w szerokich kołach społeczeństwa i znajduje niewątpliwie swój wyraz przy rewizji konstytucji.

Zanim się to jednak stanie — komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej oraz parlament powinny zrobić wszystko, ce leży w ich mocy, aby na miejsce bezkarności wysunąć realnie zasadę odpowiedzialności posłów i senatorów.

Dzisiejszy stan rzeczy wyrządza prawdziwe szkody i Sejmowi i Państwu. Autorytet Sejmu ogromnie traci na tem, gdy społeczeństwo widzi całkowitą bezkarność posłów. Nie może wzbudzać szczerzego szacunku instytucja, osłaniająca powagą swoją przestępców, zwłaszcza gdy są nimi ludzie, wysunięci na bardzo odpowiedzialne posterunki publiczne, bo na stanowiska poselskie.

A co do interesów Rzeczypospolitej — to — na kresach zwłaszcza — są one poprostu zagrożone działalnością pewnych grup poselskich.

Władze wykonawcze i sądowne ściągają elementy antypaństwowe, sięgając na ziemiach wschodnich niepokoju i anarchję. A w tych samych województwach rozwijają działalność pewni posłowie, urządzają wiece, po których własność niszczy łąki i lasy cudze,

Przesilenie w przemyśle.

Konieczność zwolnienia przemysłu węglowego od podatku obrotowego i wywozowego.

Warszawa, 22 maja. Dziś odbyło się 10 posiedzenie Rady przemysłowo-handlowej z udziałem m. n. Kiedronia w sprawie przesilenia w przemyśle. Poseł Wierzbicki wyraził się z uznaniem o akcji sanacyjnej Grabskiego.

Świadczył jednak, że sytuacja w przemyśle wymaga natychmiastowej akcji ratunkowej. Postawił wniosek, aby w ciągu najbliższych 24 godzin zwolnić przemysł węglowy od podatku obrotowego i wywozowego. AW.

Granicę polsko-litewską obsadziło wojsko.

Warszawa, 24 maja. W związku z ostatnimi napadami na Wileńszczyznę granica polsko-litewska obsadzona została przez oddziały wojskowe. Kawalerja obsadziła

linje Troki—Mojsagół—Podbrzeże. Również obsadziły granicę oddziały policji konnej od strony Rosji w powiecie dzisieńskim oraz koło Radoszkowic. (AW.)

Nieudaly napad bandy litewskiej na terytorjum polskie.

Wilno, 24 maja. Dnia 26 bm. o g. 21 kolo Kociejczyc pow. wilejskiego usiłowała przekroczyć granicę polską banda; natrafiwszy jednak na pikietę policji

granicznej, musiała się wycofać po wymianie strzałów w głąb terytorjum sowieckiego. (PAT.)

Litewski minister skarbu uciekł za granicę

zabierając półtora miliona dolarów i 233 tysiące marek złotych.

Berlin, 24 maja. Polradio. Wedle doniesień dzienników litewski minister finansów Petrusis zabrawszy asygnaty na 1½ milj. dolarów i 200.000 marek zł. uciekł za granicę. Wiadomość ta wywołała w całym kraju wielką panikę. (PAT.)

Kowno, 24 maja. W związku z pogłoską o defraudacji dokonanej przez ministra finansów Petrusisa, zaznaczyła się gwałtownaniżka kursu lita. Za jednego dolara płacono dzisiaj 15 litów. (Dotychczasowy wynosił 10 litów). Ze sier mia rodajnych mają rozpocząć interwencję na rzecz polepszenia kursu lita. (PAT.)

Kredyt na podkład bonów złotych.

Warszawa, (Tel. wł.) 24 maja. Oddziały Banku Polskiego otrzymały polecenie wydawania pożyczek po 100 zł. w zwyczaj na podkład bonów zło-

tych. Pożyczki udzielane są do wysokości 50 proc. nominalnej wartości bonów złotych za 16 proc. w stosunku rocznym.

podpala dwory, staje okoniem przy płaceniu podatków i aranżerowie działają nadal bezkarnie.

Władze są wobec tych objawów bezsilne.

Taki poseł Polakiewicz rzuca oszczerstwa na sądy państwowe, miota obelgami na członków polskiego rządu wobec ciemnych tłumów ludności białoruskiej i wszystko to uchodzi mu na sucho.

Najdalej idące środki na ziemiach wschodnich nie unormują stosunków, dopóki kręcić się tam będą żywe pochłonięte anarchji w osobach nieodpowiedzialnych i bezkarnych posłów.

I dlatego działalność komisji regulaminowej posiada wyjątkowo doniosłe znaczenie państwowe.

O ile się nie mylimy — ujawniała się tam dziwna solidarność w obronie kolegów posłów przed prawem — wbrew najelementarniejszym interesom Rzeczypospolitej. A tymczasem — daleko właściwszą byłaby solidarność w obronie prawa, z pominięciem węzłów koleżeństwa sejmowego.

Nie jest rzeczą zdrową ta jakaś obawa przed sądami państwowymi. Rozumiemy, iż są posłowie, którzy mają poważne racje po temu, aby sądów unikać. Jednak nie może to być miarodajnem ani dla komisji regulaminowej jako całości, ani dla Sejmu.

Wydało nam się, iż w działalności wymienionej komisji górowała błędna zasada, iż posła wydaje się sądom dopiero wtedy, kiedy komisja nabierze przeświadczenia o jego winie. Komisja nie jest instancją sądową. Wystarczy dla niej, gdy się przekona, że żądanie wydania posła nie jest szykaną polityczną. Co najwyżej zaś — że niema bezwzględnej pewności, czy nie jest winien.

Jak długo komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej zalegać będzie z rozstrzygnięciem wniesionych do niej spraw, jak długo panować tam będzie atmosfera tolerancji i zbyt rozciągniętego komentowania artykułu o nietykalności — tak długo autorytet Sejmu i interesy państwowe Rzeczypospolitej, zwłaszcza na kresach, narażone będą na szwank.

Oficerskie studenckie urzędnicze i cywilne czapki oraz wszelkie ozdoby wojskowe poleca L. B. Sapał, Lwów, Legionów 3. part. pierwsze drzwi na prawo. Z dostarczanego materiału wykonują najsolidniej. 1694

Z DNIA.

ZIŻKA KOSZTÓW UTRZYMANIA I CEN HURTOWNYCH.

Warszawa, 24 maja. Mimo że Komisja dla określenia kosztów utrzymania postanowiła ogłaszać dane swe raz na miesiąc, Główny Urząd statystyczny dokonał obliczenia kosztów utrzymania za ubiegłe pół miesiąca. Według obliczenia Głównego Urzędu statystycznego ogólne koszty utrzymania spadły o 0.26 proc. Najwięcej spadły koszty żywności 0.78 i koszty opału 1.05. Zwycię uległy natomiast opłaty za wodę oraz mieszkanie. PAT

WYMIANA MAREK POLSKICH NA ZŁOTE.

Warszawa, 24 maja. Wymiana marek polskich na złote rozpoczęła się w czerwcu br. i trwać będzie do 31 maja 1925. W czasie najbliższych okazywać się rozporządzenie ministra skarbu ze szczegółami wycofywania z obiegu banknotów markowych. Po terminie 31 maja przyszłego roku nie wymienione banknoty bankowe tracą swą wartość.

JAK NIEMCY PRZEDSTAWIAJĄ KRYZYS GOSPODARCZY NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice, (Tel. wł.) 24 maja. Pisma niemieckie w Niemczech podnoszą obojętnie przesilenie gospodarcze na G. Śląsku do niebываłych rozmiarów. Wiadomości pochodzą z Katowic i z Bytomia, a fakta są tak przesadzane, że nawet tutejsze dzienniki niemieckie powtarzające te artykuły zaprzętały te liczby znakiem zapytania.

Jednak i tutejsze pisma, zwłaszcza pismo tutejszego wielkiego przemysłu „Katowitzer Ztg.“, które zazwyczaj stanowią dość lojalne i rzeczowo przedstawiało przyczyny przesilenia gospodarczego w całej Europie obecnie nagle zmieniło ton i twierdzi, że kryzys jest następstwem odmówienia przez rząd kredytów i polskiej polityki niszczenia Niemców.

„BANK WSCHODNI” WŁASNOŚCIĄ CHRZ. DEM.

Warszawa, (Tel. wł.) 24 maja. „Bank Wschodni” w Warszawie przeszedł na własność chrześcijańskiej demokracji. Prezesem rady naczelnej został Korfanty, zaś w skład tej wchodzi kilku posłów tego stronnictwa

DELEGATURA PROKURATURY GENERALNEJ W WILNIE.

Warszawa, 24 maja. Od dnia 1-go czerwca rozpocznie swe czynności w Wilnie stała Delegatura Prokuratury generalnej, która będzie się mieścić w zamku Świętomichałskim. Działalność jej rozciągać się będzie na cały okręg Sądu apelacyjnego w Wilnie. (PAT.)

Zagadnienia gospodarcze w polskiej polityce zagran.

W ekspozycji swojej, wygłoszonej przed komisją dla spraw zagranicznych, mówił min. Zamoyński o zagadnieniach ekonomicznych w ten sposób:

„Zadania ekonomiczne, które zamierzam omówić jako ważny dział naszej polityki zagranicznej, były w ostatnim okresie przedmiotem wielkich jej poczynań. W pierwszym rzędzie należy wymienić wejście w życie traktatu handlowego z królestwem SHS, przygotowania do bliskiego nadania mocy obowiązującej aprobowanym już przez Sejm i Senat traktatom z Anglią i Finlandią, prowadzone są też rokowania z Estonią, Norwegią, z Szwecją i Holandią.

Na rynku bliskiego i dalekiego Wschodu mamy zwrócić uwagę na wagę. Już ogłoszone ustawy umożliwiają nam wymianę dokumentów ratyfikacyjnych układów zawartych z Japonią i Turcją. Zamierzamy na miesiąc wrzesień pokazać polskiej produkcji w Konstantynopolu powłóki naszemu przemysłowi dać poznać Turcję i zbliżyć do nas tamtejszego konsumenta. W Rumunii obserwujemy pomyślnie pogłębienie stosunków handlowych z Polską, a ostatnio dołożyliśmy wszelkich starań dla uzyskania dla węgla górnośląskiego większego zbytu w Rumunii, co stało się możliwym dzięki popierającej eksport węgla polityce w dziedzinie podatkowej i taryfowej. — W Bułgarii i Grecji staramy się o uzyskanie dla naszych produktów warunków konkurencyjnych.

Cennym środkiem propagandy na cały południowy wschód okazują się Targi Wschodnie, oraz Targi Poznańskie. — Wpływają one na rozwój naszych stosunków z krajami bałtyckimi, z którymi pragniemy być związane traktatami handlowymi dla należytego ugruntowania wymiany towarów. Pewne trudności w zawarciu traktatów sprawia tendencja przejawiająca się w Estonii i na Łotwie, by te dwa kraje o podobnej strukturze gospodarczej, związały się z sobą węzłami sui generis umi celnej, oraz poczynić specjalne ułatwienia dla handlu z Rosją.

Stosunek tej ostatniej do nas w zakresie utrwalenia podstaw wymiany towarów w formie regularnego traktatu handlowego, nie pozwala spodziewać się rychłego jego zawarcia. Podpisana została konwencja kolejowa, którą uważać można za pożądany etap wstępny na drodze do unormowania wzajemnych stosunków gospodarczych.

Umowa handlowa, zawarta z Czechosłowacją 20 października 1921 r., a jak wiadomo jeszcze nie ratyfikowana, nie odpowiada dzisiejszym warunkom gospodarczym. Nowa sytuacja wymaga nowego tekstu umowy, przystosowanej do zmian, które zaszły po trzech latach, w czasie których Czechosłowacja częściowo a Polska zupełnie przeszła do przedwojennej formy gospodarczo-handlowej.

Sprawa traktatu handlowo-gospodarczego z Niemcami, które obecnie związane są z nami postanowieniami ekonomicznymi traktatu wersalskiego, jest dopiero w trakcie rozważań. Korespondencja, przeprowadzona pomiędzy Polską i Francją w sprawie rewizji traktatu, doprowadziła do wyniku, że rewizja taka pożądana jest przez obie strony. Rokowania w tym celu mają być rozpoczęte w Paryżu w tygodniu po ogłoszeniu zrewidowanej taryfy celnej. Następnie odbędą się rokowania co do rewizji traktatu handlowego polsko-austriackiego, równo ległe z akcją mającą na celu znalezienie i utrwalenie rynków zbytu dla naszych towarów.

Mamy w polityce naszej zagranicznej na widoku konieczne uzyskanie tranzytu, aby dotrzeć do rynków dalszych, jak Włochy i Szwajcaria. Wspólnosć interesów i wysiłków pozwala się spodziewać pożytecznych rezultatów. Opracowana w Komitecie ekonomicznym Ligi Narodów, w którym brałmy udział, konwencja, podpisana przez nas, ma na celu uproszczenie formalności celnych i paszportowych celem ułatwienia handlu zagranicznego. We wszystkich sprawach

MARYSIENKA I KOPERNIK — — WYŚWIETLAJĄ, OBECNIE
Prześliczny 1-serj.
dramat szlach. walczyki o serce i szczęście w 6 akt. p. t.: 55
Lia de Putti — Lidja Salimonowa — Paweł Wegener — kreują główne role.
NADPROGRAM: KATASTROFA TRZĘSIENIA ZIEMI W JAPONII.

Wyspa Iez

gospodarczych omawianych w Komitecie ekonomicznym Ligi Narodów, pozostaje ministerstwo spraw zagranicznych w stałym kontakcie za pośrednictwem p. Antoniego Wieniawskiego, członka komitetu.

Ważnym bardzo dla Polski i pozostającym w bliskiej łączności z polityką zagraniczną jest zagadnienie dotyczące naszej polityki emigracyjnej. Jak wiadomo, obie Izby Stanów Zjednoczonych przyjęły bil emigracyjny, który w zamiarze ochrony Stanów Zjednoczonych przed napływem niepożądanych elementów, redukuje imigrację według klucza kontyngentowego, w sposób niemal równoznaczny ze wstrzymaniem wychodźstwa polskiego do Stanów Zjednoczonych. Fakt ten zmusza nas do szukania nowych korzyści dla naszych obywateli jak i dla państwa polskiego rynków pracy.

Drugim zjawiskiem, któremu uważam za konieczne poświęcić kilka uwag, jest emigracja robotników polskich do Francji, która w ostatnim okresie objęła przeszło 300.000 osób. Los tej całej rzeszy wychodźców do Francji nakłada na rząd polski obowiązki roztoczenia nad nimi serdecznej i skutecznej opieki. Sprawa ta stanowi dziś bardzo poważny moment w stosunkach sojuszniczych polsko-francuskich. W związku z tem toczyły się w Paryżu w ciągu kwietnia br. rokowania, które doprowadziły już do porozumienia w pewnych punktach, z których najważniejszym jest decyzja zaniechania wydalania z Francji robotników polskich w razie zerwania przez nich kontraktów. Dalsze rokowania toczą się obecnie w Rzymie, przy sposobności odbywającej się tam i fachowo obslanej przez nas konferencji emigracyjnej.

ZMIANY W POLITYCE FRANCUSKIEJ W Z. RUHRY.

Kolonja, 24 maja. „Köln. Tgblt.“ twierdzi, że w polityce francuskiej w Z. Ruhr zanoszą się zmiany. Dziennik podaje z kół dobrze poinformowanych, że w najbliższym czasie powróci do Palatynatu wielka część wydalonych stamtąd Niemców. (AW.)

Berlin, 24 maja. Koloński korespondent „Berl. Tgblt.“ dowiadyuje się, że wojskowi wyższej rangi i dotychczasowi komisarze francuscy w obszarze okupowanym zostaną zastąpieni republikanami z grupy lewicowej — zwolennikami sanacji gospodarczej. Głównodowodzący gen. Metz wyjedzie na urlop. (AW.)

SOCJALIŚCI DAJĄ DO OBALENIA MILLERANDA.

Wiedeń, 24 maja. Według doniesienia „W. Allg. Ztg.“ z Paryża, postawa niektórych grupy stojącej blisko lewicy na kongresie socjalistycznym w dniu 1 czerwca br. wniosek, że żądaniu socjalistów nie wolno przyjąć z rąk Milleranda portfela ministerjalnego. W razie przyjęcia tego wniosku prawdo podobne jest ustąpienie Milleranda jeszcze przed zmianą nowego gabinetu. (AW.)

Paryż, 24 maja. Wybór p. Painlevé prezydentem Izby deputowanych będzie tylko prowizoryczny, gdyż w najbliższym czasie lewica postawi jego kandydaturę na prezydenta Rzeszy. (AW.)

TOWARZYSTWO PRZYJAŹNI FRANCUSKO-ROSYJSKIEJ.

Paryż, 24 maja. W Paryżu zawiazane zostało Towarzystwo przyjaźni francusko-rosyjskiej. Założycielami towarzystwa ze strony francuskiej są politycy: Herriot, Painlevé, de Monzie, prof. Karol Gide, Berthelot, szereg uczonych i profesorów Sorbony i innych wyższych uczelni. Do całego towarzystwa należy uznanie republiki sowieckiej przez rząd francuski, wskrzeszenie dawnych przyjacielskich stosunków francusko-rosyjskich, studia nad nową powojenną Rosją, opracowanie warunków zbliżenia francusko-rosyjskiego, organizowanie wykładów do Rosji, wydawanie gazet, broszur, urządzanie odczytów, nauka języka i literatury rosyjskiej itp. (AW.)

KRYTYCZNY STAN ZDROWIA COOLIDGE'A.

Paryż, 24 maja. Według doniesienia z Waszyngtonu, stan zdrowia prezydenta Coolidge pogorszył się w ciągu dnia dzisiejszego. Kuracja jakiej poddał się prezydent, celem wyleczenia się z zaziębienia wywarła niekorzystny wpływ na jego zdrowie. (PAT.)

ZABIEGI NACJONALISTÓW O RZĄD W NIEMCZECH.

Berlin, 24 maja. Nacjonalści niemieccy cofnęli swą propozycję co do kandydatury adm. Tirpitz na kanclerza Rzeszy. Toczy natomiast pertraktacje ze stronnictwami środka w sprawie ustalenia programu polityki zagranicznej. W pertraktacjach tych kładą nacisk na przywrócenie samodzielności gospodarczej w okupowanym obszarze, uwolnienie więźniów politycznych i wydalińców, oraz domagają się, by Niemcy zanim się zobowiążą do zrealizowania planu ekspertów, rozpoczęły rokowania z ententą. Ze sier nacjonalistycznych informują, że ambasador angielski zapewnił imieniem swego rządu, że nie sprzeciwia się objęciu władzy w Niemczech przez nacjonalistów, pod warunkiem wypełnienia przez nich planu rzeczoznawców. (AW.)

Berlin, 24 maja. Utrzymuje się pogłoska, że ambasador angielski w Berlinie lord Abernethy zwrócił uwagę niemieckiej partii narodowej na złe wrażenie, jakie wywoła w Anglii wysunięcie przez to stronnictwo admirała Tirpitz na stanowisko kanclerza.

Berlin, 24 maja. Rokowania między niemieckimi stronnictwami środka a niemieckimi narodowcami, które toczyły się dziś prawie przez cały dzień, nie doprowadziły dotychczas do żadnego rezultatu. Sytuacja stała się wskutek tego krytyczna. Na ogół wyrażają powątpiewanie czy dojdzie do skutku, rząd bloku niemieckiego. Najbliższa konferencja przewodców stronnictw odbędzie się w poniedziałek.

PARLAMENTY LOKALNE W ANGLJI.

Londyn, 24 maja. Rząd angielski postanowił wprowadzić parlamenty lokalne dla Anglii, Szkocji i Walii. (AW.)

Tylko tyle — na razie.

Wśród posłów i senatorów ukraińskich powstała w ostatnich czasach grupa autonomistów - federalistów, która program swój ujęła w następującej deklaracji, w której części istotnej czytamy:

„Wierni przekonaniom, uważamy za konieczne wysunąć na pierwszy plan sprawy organizacji naszego życia narodowego pod hasłem najściślejszego związku reprezentacji parlamentarnej z narodem.

Nie rozporządzając własnym aparatem państwowym i pozbawieni odpowiedniej organizacji, a biorąc pod uwagę, że t. zw. „wysoka polityka“, prowadzona jest wyłącznie na terenie międzynarodowym, obecnie niedostępnym dla nas — przychodzimy do przekonania, że przede wszystkim organizacja naszego życia narodowego musi stać się w chwili obecnej punktem zasadniczym naszej pracy politycznej w Sejmie i Senacie. Życie państwowe Polski, z którą jesteśmy związani węzłami stworzonymi przez traktat ryski wysuwa się na powierzchnię życia cały szereg pierwszorzędnych zagadnień. I chociażby bezwzględnie i zasadniczo negowało się to zjawisko polityczne, to jednak życie silniejsze od wszelkiej negacji będzie się ciągle wysuwać na plan pierwszy. Z tego też powodu uważamy dziś za konieczne zaakcentować jak najściślej następujące postulaty:

1) Sprawę projektu autonomii kraju na zasadzie federacji;

2) Powołanie do życia i to natychmiast komisji specjalnej do spraw samorządu i administracji. Komisja ta wypracuje zasadnicze tezy, mające się stać podstawami naszego samorządu. Zajmie się ona także sprawą finansów komunalnych i przelania na samorządy pewnych czynności administracyjnych;

3) Należy wypracować projekt reformy agrarnej na zasadzie hasła: „Ziemia dla ludności miejscowej — ani jednego cala osadnikom!“

4) Nie możemy pominąć sprawy Izby handlowo - przemysłowej, opartej na zasadzie wyborów, w której to sprawie interesy naszego społeczeństwa również winny być uwzględnione.

5) Jako dalszy postulat podnosimy kwestję opracowania projektów organizacji szkolnictwa, organizacji administracji samorządowej;

6) Za postulat wagi pierwszorzędnej którego spełnienie traktujemy jako rzecz niezbędną, uważamy opracowanie projektu stworzenia narodowych jednostek wojskowych. Domagamy się następnie, aby na monetach kursujących na ziemiach naszych obok napisów polskich widniały także napisy w języku ukraińskim.

W nowej Europie środkowej.

NOTOWANIE POLSKICH ZŁOTYCH NA GIELDZIE W PRADZE.

Berno Morawskie. Według „Lidových Novin“ giełda w Pradze czeskiej zaprzestała z dniem 19 maja oficjalnego notowania marek polskich, rozpoczynając równocześnie notowanie polskich złotych (po kursie 1,800.000 za 1 złoty). Śladem praskiej idą wszystkie giełdy pieniężne w Czechosłowacji. (Aifa).

STOSUNKI GOSPODARCZE WĘGIERSKO - BULGARSKIE.

Pismo sofijskie „Mir“ utrzymuje, iż pod koniec maja przybędzie do Sofii specjalna delegacja przemysłowców i kupców węgierskich celem uwiązania z gospodarzami kołami bułgarskimi bliższych stosunków praktycznych. Równocześnie założoną zostanie Izba handlowa węgiersko-bułgarska. Wielkie fabryki na wyrób maszyn na Węgrzech otrzymały już znaczniejsze zamówienia z Bułgarii.

Na kresach ziemi wileńskiej.

W związku z uchwałą Komitetu Politycznego Rady Ministrów o współpracy wojska z administracją dla wzmożenia ochrony granic Województwa Wileńskiego, Nowogrodzkiego i Białostockiego odbyło się w Wilnie 22. maja posiedzenie u gen. Rydza - Smigłego, w którym wzięli udział pp. Wojewodowie Nowogrodzki, Raczkiewicz, białostocki Popielski i zastępca p. Delegata Rządu Malinowski. Oprócz tego uczestniczyli w naradach Okręgowi Komendanci Policji Wileńskiej, Nowogrodzkiej i Białostockiej. Na naradach ustalono sposoby zwalczania bandytyzmu, ochrony granic i stosunków władz administracyjnych do wojskowych. W każdym powiecie utworzone

zostanie stanowisko komendanta wojskowego, którego zadaniem będzie w ścisłym kontakcie z władzami administracyjnymi ściganie band, zwalczanie akcji bandyckiej wewnątrz oraz idących z zewnątrz z Białorusi Sowieckiej i Litwy. Uchwały powzięte na tem posiedzeniu weszły niezwłocznie w życie.

Niemal równocześnie z obradami wojewodów odbyło się posiedzenie przedstawicieli władz bezpieczeństwa i wojskowości z udziałem starostów święciańskiego i wileńskiego - trockiego w sprawie zabezpieczenia granicy naszej od strony Litwy, wobec zapowiedzianych manifestacji religijnych i akcji dywersyjnej Szaulisów,

**PROTOKÓŁ KONFERENCJI KO-
WIENSKIEJ.**

Kowno, 24 maja. Dnia 22 bm. podpisano protokół zamknięcia konferencji kowwienskiej. Litewski premier Galwanaukas, litewski minister S. Z. Seja i przedstawiciel Estonji Toffar. Protokół brzmi w streszczeniu: Wszystkie trzy państwa bałtyckie podkreślają, że polityka ich opiera się na zasadzie strzymania pokoju. Członkowie konferencji postanowili zalecić swoim rządóm współdziałanie w sprawie polityki zagranicznej wszystkich trzech państw, dalej skoordynowania akcji tych państw na terenie Ligi Narodów i w innych instytucjach międzynarodowych w sprawach mających dla tych trzech państw wspólne znaczenie. W razie potrzeby państwa bałtyckie okazać sobie winne wzajemną pomoc w działaniach przedsięwziętych za granicą. W sprawach ekonomicznych ujawniła się tendencja do prowadzenia wspólnej polityki gospodarczej drogą załatwienia układów handlowych na podstawie szerszej, aniżeli przewiduje ta klauzula najłagodniejszego uprzywilejowania. W tym celu rządy owych państw zamierzają w najbliższym czasie specjalną mieszana komisję ekspertów, która opracuje projekt takiego układu. W sprawie ułatwień komunikacyjnych odnoszą się państwa te w zasadzie przychylnie do idei stopniowego zniesienia paszportów zagranicznych i wiz. Obywatelom tych państw wydawane będą paszporty jednoroczne na podróż wokoło świata i z powrotem po krajach bałtyckich bez zapytywania władz centralnych. Opłata za paszport wielokrotny wynosić będzie 2 dolary, a za wizę tranzytową 2 lity. Ponadto zaleca konferencja rządóm trzech państw zawarcie układu w sprawie wykonywania wyroków sądowych. Dalej zawarto układ regulujący udzielenie obywatelom państw bałtyckich wzajemnej pomocy socjalnej. (PAT.)

**CHŁUBNIE ZNANE
AMERYK.
Maszyny do Pisania**

UNDERWOOD

biurowe

małe

Reprezentacja i wyłączna sprzedaż:

GROSS I MARGULIES

Lwów, Kopernika 9. Telefon 502.

n2840

Wspaniałe arcydzieło filmowe młodego króla ekranu Jackie Coogana według powieści K. Dickensa w dramacie p. t.:

OLIWER-TWIST

Jeszcze tylko krótki czas w Kinie „LEW“.

2844

Z komitetu ekonomicznego ministrów.

Warszawa, 24 maja. Komitet ekonomiczny ministrów wysłuchał 24 bm. sprawozdania ministra kolei o stanie taboru i materiału kolejowego i upoważnił go do zamówienia w przedsiębiorstwach krajowych pewnej ilości materiału kolejowego. Minister stwierdził, iż przy zupełnym wyzyskaniu taboru kolejowego obecnie jest w rezerwie około 20 proc. taboru, co czyni narazie dalsze zamówienia nieaktualnymi.

Następnie zatwierdził Komitet mini-

strów umowę ze Związkiem młynarzy polskich, mocą której ceny mąki i pieczywa zostaną z dniem 19 bm. obniżone o 7 proc. w stosunku do cen z 10 bm. przy zagwarantowaniu dotychczasowej podaży i utrzymaniu obniżonej ceny do 1 lipca. Wreszcie postanowił Komitet utrzymać opłatę wywozową od zboża w wysokości 30 zł. od tonny z tem, że dotychczasowe utrudnienia formalne przy wywozie zostaną usunięte. (PAT.)

Uchwały klubu P. S. L.

Warszawa, (Tel. wł.) 24 maja. Klub PSL po przeprowadzeniu dwudniowej dyskusji nad sytuacją polityczną, finansową i gospodarczą państwa powziął uchwały stwierdzające, że jednym z najważniejszych warunków doprowadzenia do końca dzieła sanacji skarbu i reformy waluty jest rewizja dotychczasowej błędnej polityki rządu w dziedzinie gospodarczej, która przez sztuczne ograniczenia spowodowała przedewszystkiem upadek rolnictwa, tej najważniejszej gałęzi produkcji w państwie i nadwzrosła się podatkową naszymi rolnikami. Usunięcie tych ograniczeń umożliwiających zbyt nadmiaru produktów, poszerzenie z bezwzględną pomocą kredytową rolnictwu jest jednym z najpilniej-

szych zadań rządu. Wobec doprowadzenia do najwyższego napięcia zdolności płatniczej społeczeństwa kategorycznym nakazem dla rządu musi być bezwzględne przeprowadzenie oszczędności w wydatkach, rozpoczęte przez rząd poprzedni, a niestety nie należycie kontynuowane obecnie, czego ze wnętrznym objawem jest chęć zlikwidowania komisariatu oszczędnościowego. Wreszcie klub PSL uważa, że wywoływanie jakichkolwiek przesłach w obecnej sytuacji jest niedopuszczalne i wyraża przekonanie, że rząd p. Grabskiego jako bezpartyjny oprze się wszelkim żądaniom zmian, mogących zachwiać jego bezpartyjny charakter.

Senator Jewelowsky oskarża Gdańsk.

Gdańsk, 24 maja. W dniu dzisiejszym rozpoczęły się obrady sejmowej komisji śledczej, delegowanej przez sejm gdański dla rozpatrzenia zarzutów, poczynionych przez b. senatora Jewelowsky'ego senatowi gdańskiemu. Na wstępie posiedzenia przewodniczący komisji odczytał pismo, zezwalające zarówno b. senatorowi Jewelowsky'emu jak i innym senatorom na składanie zeznań.

Po zaprzysiężeniu sen. Jewelowsky złożył następujące zeznanie: W sprawie układu, zawartego w Genewie w z. r. w sprawie celnej sen. Jewelowsky zarzucił senatowi gdańskiemu, że przez zawarcie tego układu z Polską, działał na szkodę praw suwerennych wolnego miasta. Przedstawiciele Gdańska postępowali na szkodę Gdańska, gdyż zarówno korespondencja prowadzona ze strony gdańskiej z władzami polskimi, jak i sprawa przetrwania były ze strony gdańskiej fatalnie postawione i musiały wywołać w Lidze Narodów niekorzystne wrażenie. Do Ligi Narodów b. senator Jewelowsky — jak oświadczył — nie odnosił się nigdy z zaufaniem, gdyż wiedział, że nie będzie ona nigdy broniła interesów Gdańska, a decyzje swoje wydawać będzie pod kątem widzenia wielkiej polityki. Mimo to w sprawie celnej uznał możliwość osiągnięcia porozumienia z Polską na podstawie dokumentów, przedłożonych przez Gdańsk Lidze Narodów. Z góry można było przyjść do przekonania, że pretensje Polski muszą być uznane za usprawiedliwione. Korespondencja prowadzona ze strony Gdańska z Polską, utrzymana

była w tonie wprost niesłychanym, tak dalece, że sen. Volkman musiał w obecności wysokiego komisarza Ligi Narodów usprawiedliwiać się u przedstawicieli Polski. Również w sprawie przetrwania Gdańsk miał tylko słuszną formę, a nie rzeczową. Gdańsk trzymał się w postępowaniu swoim ślepo martwej litery, a taktyka jego wobec Polski była jednym fałszem karygodnych niezręczności. Postępowanie Gdańska nie odpowiadało realnym stosunkom i Gdańsk wysuwał ze swej strony na czoło kwestję prestige'u. W dalszym ciągu składał b. sen. Jewelowsky zeznania w sprawie układu dotyczącego przywozu i wywozu, który to układ przynosił Gdańskowi znaczne uprawnienia. Między innymi Gdańsk miał swobodę ustalania swoich kontyngentów wywozowych, jednak na skutek nadużyć ze strony Gdańska nadeszły liczne zażalenia z Polski. Sen. Jewelowsky doradzał ustępliwość wobec Polski, jednak nadaremnie, wskutek czego Polska zarządziła zamknięcie swojej granicy gospodarczej od strony Gdańska. Jednym słowem — mówił sen. Jewelowsky — Gdańsk popełniał tak straszne głupstwa, że uniemożliwił Lidze Narodów wydanie korzystniejszej decyzji dla Gdańska. Dalsze zeznanie b. senatora Jewelowsky'ego omawiają sprawy układu walutowego i układu o kredycie walutowym. Na posiedzeniu popołudniowym składał b. sen. Jewelowsky zeznanie w sprawie funduszu korupcyjnego Towarzystwa ubezpieczeń „Danzig.“ (PAT.)

ECHA PROTESTU UCZONYCH FRANCUSKICH.

Paryż, 24 maja. Organ komunistów francuskich „Humanite“ wystąpił pod adresem rządu polskiego z ostrą napaścią, żądając kategorycznej odpowiedzi w sprawie protestu uczonych francuskich co do rzekomych prześladowań więźniów politycznych w Polsce. Poselstwo polskie w Paryżu wyśtawiało do prasy francuskiej odpowiedź, stwierdzającą, że wszystkie zarzuty podane w proteście uczonych są bezpodstawne.

SPRAWA REDUKCJI NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Warszawa, 24 maja. Według doniesień niektórych dzienników występujących przeciwko redukcji nauczycieli szkół powszechnych, odbył się ostatnio w Warszawie wiec nauczycieli tych szkół, protestujący przeciwko redukcji i żądający przywrócenia dymisjonowanych nauczycieli na poprzednie stanowiska. Ponadto zgłosili w tej samej sprawie posłowie socjalistyczni Simulikowski i Piotrowski Zysman wnioski z analogicznymi żądaniem. Wobec tego należy zaznaczyć, że Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wystosowało w ostatnich czasach istotnie okólniki do kuratorów okręgowych i inspektorów szkolnych w sprawie zgodnego z usługą użycia sił nauczycielskich w szkolnictwie powszechnym. W okólnikach tych ministerstwo w związku z ogólną akcją oszczędnościową rządu, zwróciło uwagę na konieczność lepszego wykorzystania pracy nauczycieli, oraz na środki podnoszące ogólny sumę wyników przy najmniejszej liczbie pracowników. Z treści okólnika wynika, że nie może tu być mowy o żadnej bezmyślnej redukcji, prowadzącej do zniszczenia oświaty w Polsce, lecz jest to celowa reorganizacja szkolnictwa powszechnego, połączona z racjonalną akcją oszczędnościową. (PAT.)

NADESLANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

BUDOWA NOWYCH KRAŻOWNIKÓW W AMERYCE.

Paryż, 24 maja. Według doniesienia z Waszyngtonu, komisja morska obradowała wczoraj nad sprawozdaniem w sprawie budowy nowych jednostek morskich. Sprawozdanie domaga się: budowy nowych 8 krażowników i 3 łodzi podwodnych, które będą różniczośnie zakładaciami min, dalej modernizowania 13 jednostek morskich i zamiany 6 krażowników opalanych węglem na opalane naftą.

PORZĄDEK DZIENNY NAJBLIŻSZEGO POSIEDZENIA SEJMU

Warszawa, 24 maja. Porządek dzienny posiedzenia Sejmu w dniu 27 bm. o godz. 4 po południu obejmuje między innymi następujące sprawy: 1. czytanie projektu ustawy o sędziach i prokuratorach sądów ogólnych, 2. czytanie projektu ustawy upoważniającej rząd do wydania przepisów o wykonywaniu kary śmierci, dyskusja nad ustawą o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych wojska polskiego, 3. czytanie projektu ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju, sprawozdanie komisji o noweli do ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojska i ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym, 3. czytanie noweli częściowo zmieniającej dekret o organizacji urzędów ochrony lasów, oraz naty wnioski w sprawie sporządzania 36-letnich kontraktów dzierżawnych, celem obejścia ustawy o reformie rolnej. (PAT.)

NADESLANE.

(Za te rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

**CYRK
A. KORNACKI
KOPERNIKA 33.**

Dojeżdż tramwajami 2D, 6, 7, UL. I 11 (przystanek dawny smach zandamerji)

WYSTĘPY

WIELKICH ATRAKCJI CYRKOWYCH:
Breszecki — Bonsek — dyr. A. Ciniselli, wyższa szkoła jazdy i tresura koni — Kamiński — Millis — Żaglinscy — Ricardo — Michales, wołyźner — Paulo i Moll — Mietz, ikaryjskie gry — Henrietta, o'alls a na koniu — Trio Janaszek — Fryko i jego partner — Fredy — Trio Lettini.

Dnia 25 b. m. **DWA WIELKIE PRZEDSTAWIENIA** o godz. 4-tej i o godz. 8-ej wiecz. Bilet do nabycia w kasie cyrku od godz. 10-tej rano przez cały dzień. Dyrekcja cyrku przyjmowanie wielka sensacje n. t.: „TAJEMNICA ZAMKNIĘTŁGO KUFRA“.

**Juliusz Meini
Import Kawy**



Nowo zaprowadzona
Mieszanka gospodarska
codziennie świeżo palona
Cena zł. 520 wzgl. Mp. 9,360.000
za 1 kg. n2783

NIEBYWALA OKAZJA.
MATERJE angielskie na ubrania płaszcze i kostjomy, poniżej cen fabrycznych,
IMPORT SUKNA n2282
Lwów, Pańska 17 A, III p.

N. U. Z. A.

dostarcza węgiel i drzewo opałowe w każdej ilości po cenach konkurencyjnych.

Sprzedaż:

w biurze ul. Jagiellońska 7. i we wszystkich sklepach. n1829

Dr. Józef STARZEWSKI
ordynuje w bieżącym sezonie
n2836
w Krynicy
w domu pod „KORONĄ“

NAJNOWSZE MODELE ZAGRANICZNEJ JUMPERY

KAMIZELKI SUKNIE

Nadeszły do magazynu
Münzer i Frisch
Kilińskiego 1. (naprzeciw kawiarni wiedeńskiej)
Oglądajcie nasze wystawy!
Ceny bez konkurencji. n2825

GŁOSY PUBLICZNE.

Zalew Polski towarami
niemieckimi.

Cała energia i konsekwencja, jaką wy kazaliśmy w wojnach z Niemcami i Rosją komunistyczną, powinna się ujawnić w walce o niezależność gospodarczą.

Walka ta wymaga takiego samego napięcia energii od jej organizatorów i dużej ofiarności od całego społeczeństwa. W tym duchu należy rozumieć hasła rzucone kilkakrotnie przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nasuwa się pytanie, jakimi drogami należy dążyć do stopniowego uniezależnienia się od sąsiadów, obywateli czy ze wschodu lub zachodu?

Najważniejszą rolę odegra niezawodnie uświadomienie i patriotyzm społeczeństwa polskiego. Apell do naszego sumienia narodowego jest tem więcej na miejscu, że byłoby rzeczą trudną z góry pociągać wyraźną linię pomiędzy tem co jest dozwolone, a tem co idzie na niekorzyść naszej gospodarki narodowej. — Przemysł nasz zaczyna się dopiero rozwijać, byłoby więc niedorzecznością żądać od razu zaprzestania stosunków handlowych z Niemcami, lecz z drugiej strony powinniśmy baczenie śledzić za postępniami naszego własnego młodego przemysłu, uświadomić się co do własnej wytwórczości i nie utrudniać naszym przemysłowcom walki z konkurencją zagraniczną przez bierność i często nieuzasadniony sceptycyzm wobec wyrobów polskich. Albowiem bez względu na to, czy przemysł polski jest w stanie pokryć zapotrzebowanie w kraju lub nie, przemysł obcy wciska się do nas wszelkimi możliwymi drogami. Raz ko rzysta on ze zniesienia granicy celnej pomiędzy Gdańskiem a Polską, innym znów razem zakłada własne filie i wytwórnie w Polsce, maskując się firmą polską itp.

Wyliczenie tylko wszystkich firm niemieckich, które tym sposobem wciskają się do Polski, przekroczyłoby ramy najmniejszej korespondencji; ograniczę się więc do wymienienia niektórych firm i wyrobów.

Tak np. niemiecka fabryka kawy słodowej Kathreina posiada filie w Gdańsku i w Skawinie pod Krakowem, niemiecka fabryka cykorji Francka utrzymuje również filie w Skawinie pod Krakowem. — Fabryka czekolady „Sarotti“ Dra Oetkera fabryka proszków do pieczenia, fabryka pasty do obuwia „Urbin“ i „Hrdal“ i wiele innych firm niemieckich posiadają filie fabryczne w Gdańsku, skąd zalewają Polskę swymi wyrobami. Przemilcząc nie można zalewu Polski niemieckimi artykułami do prania, różnemi Schichtami, Persilami, Bleichsodami, do prasowania Hoffmannstarkami,

Glanzstarkami, mydlami jak L'ienmilch, Steckenpferd, a już przedewszystkiem artykułami kosmetycznymi.

Wszystkie te artykuły wytwarza się w Polsce, a nie ustępują one pod względem jakości niczem fabrykatom zagranicznym i są znacznie tańsze.

Spółczeństwo polskie nie uprzytamnia sobie, jak hamująco działa na rozwój

naszego rodzimego przemysłu, żądając i kupując wyroby obce, a mianowicie wyroby gorsze i droższe niemieckie.

Resumując powyższe wywody, stwierdzam, że walka o naszą niezależność gospodarczą wymaga wielkiej solidarności, patriotyzmu i wyrozumiałości społeczeństwa.

B. Śurda.

W odpowiedzi prof. Kleinerowi.

Twórczość naukowa posuwa się naprzód współpracą wielu. Gdzie więc chodzi o rzecz istotną, gdzie główną rolę gra ukochanie nauki, tam krytyka jest pożądana i ceniona. Gdzie jednak wkradnie się próżność, tam wytwarza się chorobliwa drażliwość, narcyzowe rozkochanie się w samym sobie, chęć pomniejszania drugiego itd.

Niedawno ogłosiłem rozprawę o Konradzie Wallenrodzie, bezpośrednio po dużej i cennej na ten sam temat pracy prof. Bruchnalskiego. Praca moja spotkała się ze strony prof. Bruchnalskiego z jak najlepszym przyjęciem i uznaniem, bo prof. Bruchnalski w dziedzinie nauki nie zna rzeczy takich, jak zagrożenie interesów osobistych.

Jakże inaczej zachował się p. Kleiner, któremu ośmieliłem się wytknąć kilka rzeczy. Myślałem, że człowiek, który tyle lat wgłębia się w duchowe piękno Słowackiego, zdola stanąć na wyższym nieco poziomie i zachować więcej obiektywizmu.

O cóż się więc p. Kleiner pogrywał? Wyraziłem się o monografji p. Kleinera w tym mniej więcej sensie, że traci się w niej często z oczu samego Słowackiego. Zarzut ten da się sformułować w różny sposób. O wiele ostrzej odemnie sformułował go prof. Sinko, na co p. Kleiner nie reagował zupełnie. Wolał może wygrać swoją osobę, w przekonaniu, że walka będzie łatwiejsza. Inna pretensja p. Kleinera dotyczy Krasińskiego. W 1912 r. przebywał p. Kleiner w Paryżu i pisał swe dzieło, którego wynik brzmiał, że filozofja Krasińskiego była odłamem Heglizmu. W kilka lat później wydałem swoją rzecz o Krasińskim, gdzie wykazałem naocznie zupełnie coś innego. Prostując obiektywnie fałszywe sady p. Kleinera, nie pozwalałem sobie na żadne uwagi. Wyniki moje mileząco p. Kleiner zaakceptował i przytoczył je w III t. monografji o Słowackim. Ostatnio jednak w swej polemice informuje o tej rozprawie tak, że nieuprzedziły czytelnik usposobić się może do niej ujemnie. Dodam więc jeszcze, co więcej dla p. Kleinera przyjemnego przyniosła moja rzecz o Krasińskim. Każdy inteligentny czytelnik łatwo z nie się domyśli, że p. Kleiner wielu dzieł, które tam cy-

tuję, nie miał w ręku, skoro uszła jego uwadze kapitalna rzecz Schellinga o stosunku sztuk do natury i skoro w konsekwencji Krasiński zaawansował na Heglistę! To jednak nie przeszkadza p. Kleinerowi w wydymaniu cudzej pomyłki pisarskiej do rozmiarów wielkiej zbrodni.

A teraz przejdźmy do poematu „W Szwajcarii“. Wykazałem, że Słowacki świadomie pisał ten utwór dla ludzi „o attyckiej i platońskiej uwadze“. Uwagi takiej nie miał p. Kleiner dlatego jego interpretacja jest fałszywa, albo uboga, zatrzymująca się w przedstonku dzieła; jak kto woli! Studium p. Baley'a, stosujące metodę Freuda, jako studjum czysto psychologiczne, jest zupełnie na miejscu. Te i owe strony dzieła może oświecać, ale dla historyka literatury nie stanowi klucza. Treść konkretna utworu jest bardzo banalna i prosta. dwoje się kocha, zrazu platonicznie, potem ripatonicznie bez ślubu itd. Gdy w krytyce pojawiły się głosy, że bohaterka poematu ma być Wodzińska, rodzina uważała za stosowne protestować itd.

W rzeczywistości wpływ Wodzińskiej na genezę poematu jest minimalny. Jednak p. Kleiner z jej osobą genzę wiąże i powiada: „Im bardziej Słowacki odczuwał wartość, jaką dlań zyskała Szwajcarya, im wyżej cenil wpływ wycieczki alpejskiej — tem silniej musiała się wyłaniać myśl, że jeśli kiedy — to wśród owej cudnej natury mógł przeżyć miłość idealną. I na mocy projekcji marzeń w przeszłość przekonany, że nie chwycił szczęścia w chwili jedynej, niepowrotnej, zmienił się w żal — jakoby za szczęściem straconem“. Logika jest jedna i myśl p. Kleinera można tylko tak rozumieć, iż Słowacki żałował, że nie zrobił tego, co opisuje w poemacie, t. j. że nie uwiódł Wodzińskiej itd. To miejsce głównie zaatakowałem, jako zasadnicze i niezgodne z główną intencją poety. Wykazałem bowiem, że Słowacki z całą świadomością dawał w poemacie ilustrację filozofji Platona i kuśił się o rodzaj parafrazy mitu pt. Eros i Psyche. Wykazałem, że kochanek szwajcarski jest identyczny z Anhellim, którego serce „nie było tak czyste, jak dja-

mentowe źródło i tak wonne, jak filje wiosenne“.

Ze stanowiska Platona myśl Słowackiego jest jasna. Piękno przyrody jest odbłaskiem innego, lepszego świata. Czło wick ma za mało cierpliwości i parowania nad sobą, aby w całej pełni odzwierciedlał piękno ideału. Dlatego ziewa chwile upadku i buntu, ale ma za to też czyszczącą moc cierpienia. Jest więc w poemacie Słowackiego jasny związek pomiędzy zmysłową a idealną częścią! Natomiast w wywodach p. Kleinera jest pełno półsłówek, frazesów, krążenia z brzegu puszczy. Jasnego wglądu w utwór, opanowania całości niema. Prof. Sinko postawił zarzut, że wszystkie rozbiory p. Kleinera nie dają poglądu na całość dzieła Słowackiego. Ja osobiście ograniczyłem się tylko do uwag o Szwajcarii i powiedziałem, co postrzymuję, że poemat z założen nie jest prostym romansem, historją z tysiąca i jednej nocy.

Inne wywody p. Kleinera dotyczą takich drobnostek, że szkoda nad nimi się zatrzymywać. Uwagi zaś p. Kleinera o mej rozprawce, dotyczącej wersyfikacji, noszą za duży charakter odwetowy, by miały wartość. Nie dałem tam wielu rzeczy, bo ich dawać nie zamierzałem. Nadto wywody moje są zupełnie wolne od dogmatyzmu. Nie będę wcale zazdrościł, jeśli p. Kleiner pokusi się o dobre i pełne opracowanie wersyfikacji polskiej. Będę pierwszy, który się ucieszy i szczerze autorowi pogratuluje. Obawiam się jednak, że p. Kleiner będzie żałował opuścić Słowackiego, aby mu ten przykrości nie sprawić. A szkoda, bo wówczas może miałbym te same szanse do nieśmiertelności, co Ropelewski! Ale trudno! Z losem trzeba się pogodzić!

Ażby jednak nie rozstawać się z p. Kleinerem na kwaśno, pozwolę sobie dać na zakończenie życzliwą radę. Autor przyznaje, że poraz pierwszy w życiu pisze artykuł polemiczny. O cóż widać to zaraz. Psychologia nowicjuszków polega na tem, że, będąc np. w teatrze, byle czego wybuchają serdecznym, zdrowym śmiechem. Tak właśnie szanowny autor, natrafiwszy na drobne przeoczenie, — „wybuchnął serdecznym, wyzwalającym śmiechem“. Życzylbym więc, by przyszłe polemiki autora były mniej obliczone na galerje.

Wreszcie muszę się zastrzec przeciw insynuowaniu mi aż „zagadkowej niechęci“ względem autora. Dojad poza obiektywnie sformułowaną różnicą zdań nie wyrokowałem nigdzie ani o zabiegach, ani o zdolnościach p. Kleinera, ani też celem zmierzenia Jego wielkości nie szukałem żadnych Ropelewskich. Dopiero dużo do myślenia dała mi odpowiedź p. Kleinera, nacechowana wybitnie podmiotowym duchem.

Henryk Życzynski.

HUGH CONWAY.

2)

Historja pewnego serwisu
chińskiego.

Pani Headley wyszła, ja zaś napelnivszy swój artystyczny kielich Lafitem, czekałem, aż przyjaciel mój zacznie swoją opowieść.

Robert tak zaczął:

— Oczywiście teraz wszystko to zdaje się być żartem tylko. Ja sobie nawet pozwalałem śmiać się z tego. Kiedy jednak wypadki, o których panu opowiem, miały miejsce, sytuacja była bardzo poważna. A więc: Część garnituru z chińskiej porcelany odziedziczyłem po matce, która ze swej strony otrzymała go w spadku po ojcu i tutaj historia się kończy. Kiedy poczuł w sobie pasję kolekcjonowania, ta część serwisu stanowiła oczywiście początek moich zbiorów. Wszyscy się nim zachwycali i wszyscy mi zazdrościli. Jednego razu, po zdobyciu sporej ilości przedmiotów i po wyrobieniu sobie marki u antykwaryusza, zjawił się u mnie jeden z nich, Wharton, z kilkoma przedmiotami, które wynalazł na wsi. Zwróciłem jego uwagę na mój serwis. Baczenie przyjrąwszy się, rzekł w końcu:

— Brakującą resztę widziałem, kilka dni temu.

Spytałem u kogo i dowiedziałem się, że jest w posiadaniu jakiejś starszej damy na Shepherd's Bush. Proponowałem jej podobno wysoką cenę, nie chciała jednakże za nic rozstać się ze swym skarbem. Był to zabytek rodzinny, tak jak i u mnie a ponieważ pani ta była zamożna, nie było mowy o możliwości wyrzeczenia się rodzinnej pamiątki. Nazwisko jej zgodne z informacją mego agenta było: Miss Crofton zamieszkała 142, College Road, Shepherd's Bush.

Przypuszczam, że zrozumie mnie teraz, p. Burke, że dowiedziałem się, gdzie jest reszta wspaniałego serwisu poczułem, że szczęście moje zależy od zdobycia tej reszty i że zdobyć muszę ją za jakiegokolwiek cenę.

Pierwszą rzeczą było poznać się z p. Crofton i sprawdzić, czy Wharton się nie omylił.

Następnego zaraz dnia wybrałem się na College Road. Zastałem tam starszą już, bardzo uprzejmą damę — typ starej panny, wychowanej w bardzo wygodnych warunkach. Już dawno zdawało mi się, że kolekcjonowanie zbliża ludzi do siebie i miałem tego dowód w zachowaniu się p. Crofton. Zaledwie wyjaśniłem przyczynę mojej wizyty, kiedy od razu, nie słuchając mego usprawiedliwiania się, zaprowadziła mnie do swego skarbu. Wharton nie mylił się: skarb ten składał się z reszty garnituru, a mianowicie: dzbaneczek do śmietanki, ośmiu filiżaneczek ze spodoczkami i

dwóch talerzyków. I kiedy wzrokiem pełnym pożądania przyglądałem się tym przedmiotom, poczułem w sobie jakiś święty obowiązek złączenia ponownie tej dawno rozdzielonej porcelanowej rodziny.

Wkrótce staliśmy się z p. Crofton dobrnymi przyjaciółmi, szczególnie po przejściu dokumentów i po stwierdzeniu, że rodzina mojej matki i jej ojca musiały być w bliskich z sobą stosunkach. Kiedyśmy ustalili te fakty ku obopólnej przyjemności, napomknąłem bardzo delikatnie o mojem życzeniu posiadania serwisu. Pani Crofton zdawała się nie pojmować moich aluzji, wobec czego byłem zmuszony spytać otwarcie, czy nie sprzedała mi serwisu za cenę dowolną. Wharton miał rację: stara dama była uparta. A ja całą godzinę przebywałem obok serwisu, miałem go przecież w rękach nawet, a jak daleki byłam od wrót raju.

Oczywiście nadszła całkowicie nie straciłem. Muszę lawirować, pomyślałem i będę go posiadał z czasem legalnym czy nielegalnym sposobem. Postaram się być bardzo miłym, będę ją nawet emablował, byleby zdobyć rzecz pożądaną. Może uda mi się pomódz jej w czymś i serce starej panny zmięknie z wdzięczności. Dziś już więcej zrobić nie mogłem, pożegnałem więc moją nową kuzynkę, jak chytrze ją nazwałem, prosząc o pozwolenie odwiedzenia jej kiedykolwiek jeszcze,

— Będzie mi miło widzieć pana zaw sze u siebie, panie Headley — powiedziała mi na pożegnanie, — ale ostrzegam: żadnych transakcji co do chińskiego serwisu.

Wróciłem zgnębiony do domu i przez resztę dnia nie innego nie widziałem jak osiem filiżanek, dzbaneczek do śmietanki i dwa talerzyki. Z godzinę siedziałem przed moją częścią, serwisu. Jak skromnie wyglądała! Przeszawiałem poszczególne sztuki i zostawiłem miejsca dla reszty. Wyobraziłem już sobie cudny widok, kiedy serwis ten będzie w komplecie.

Udałem się na spoczynek, pełen smutku i żalości, a puzdro, które jeszcze rano zdawało się pełne, teraz wyglądało jak puste albo prawie puste. Oczywiście śniłem o Miss Crofton i jej serwisie. Uczciwość moja w ciągu tej nocy była aż dwanaście razy na szwank narażona, tyle bowiem razy okradłem z serwisu pannę Crofton. Chowałem go w jakiś dziwne miejsca, zakopywałem szczelnie, by uniknąć poszukiwań, filiżanki jednakże były jakby żywe i ledwie zakryłem je ziemią, wychodziły i zjawiały się w miejscach najmniej oczekiwanych. Popelniałem we śnie i inne zbrodnie z racji tego serwisu: zupełnie świadomie zamordowałem starą pannę i zapakowałem z największą ostrożnością serwis do worka.

(C. d. n.)

Z pism ruskich.

Punktem najbardziej drażliwym dla inteligencji ruskiej to kwestja nazwy „ukraińskiej“ za jaką panowie ci z całą zapamiętałością i na każdym kroku walczą. Propagowane przez Dr. Hruszewskiego na zamówienie austriackiego rządu hasła jednności wschodniej Galicji z Ukrainą, znachodzą dziś bardzo nieprzyjemny epilog i to nawet ze strony ich współbraci z nadnieprzańskiej Ukrainy. „Zahrawa“ pismo ultra szowinistyczne, zięjące nienawiścią do wszystkiego co polskie, w Nr. 9 w referacie „z prasy“, żali się, że znany działacz ukraiński senator Szeluchin (z czasów Skowpadzkiego) wygłosił niedawno w Pradze publiczny odczyt, w którym „z właściwą sobie subiektywnością“ udowadniał, że „Halyczanie“ nie są właściwie ukraińcami, bo u nich wszystko inne jak u ukraińców i tradycje i język i religja i prawo, i stwierdził, że Halyczanie nie mają ni etyki ani czci.

Czy trzeba nam lepszych dowodów na nasze twierdzenia? Ze odczyt ten poświęcony wyłącznie tylko dla nas ciekawej sprawie zawierał bardzo dużo naszym rusinom nieprzyjemnych szczegółów, i zrobił wielkie wrażenie za granicą, można się domyśleć ze złości, z jaką „Zahrawa“ rzuciła się na prelegenta i stara się osłabić to wrażenie.

Charakterystycznym dalej jest dalszy fakt, że w dyskusji nad referatem Dr. Starosolskiego (lwowskiego adwokata, męża zaufania Wyszywanego), który wygłosił sam następnie tamże w Pradze z racji wywodu Szeluchina i celni osłabienia jego odczytu, najpoważniejsi przedstawiciele nadnieprzańskiej Ukrainy, jak Salikowski, Łotocki, Andrejewski itd. potwierdzili wywody Szeluchina i nadmienili, że tego, co kultura rozdzieliła, zjednywać nie można.

W dalszym ciągu artykułu rzuciła się na nich „Zahrawa“ ze złością i obżuca śmiesznie epitetami, wyzywając ich od moskali i carskich prokuratorów i lizurów.

Mamy więc nowy dowód, że galicyjscy Rusini nie są Ukraińcami, którego dostarczają same przez naszych kłusów uznane powagi.

Na artykule umieszczony w „Słowie Polskim“ z 3 maja br., w którym zwróciliśmy uwagę na robotę antypaństwową trudników na terenie międzynarodowym, reaguje organ Petruszewicza „Nasz Prapor“, naiwnie twierząc, że to jest nowa denuncjacja. Tymczasem ten sam „Nasz Prapor“ w Nr. 94 z 11 maja umieszcza tendencyjny artykuł mający na celu przekonanie ludności ruskiej o potrzebie konieczności takieżo propagandy i nawołujący do intensywnej pracy w tym kierunku.

W artykule tym pod tytułem „S narodom pro nasz miżnarodnu poličeznu praciū“ pisze „Zahrawa“, że podczas przyjęcia dziennikarzy w angielskim ministerstwie spraw wewnętrznych, był przyjęty również i ruski korespondent dwóch ukraińskich gazet podpisujący się Mac Mahon, który miał rozmowę z ministrem angielskim Snowdenem.

Podczas tej rozmowy mówił Snowden, że cieszy go, iż może mówić z ukraińcem galicyjskim, że zna sprawę ruską dobrze z pism nadsyłanych do partji przez urząd dyktatora, i skarży się, że od roku żadnych broszur i pism w ruskiej sprawie już mu nie przysyłał.

— Nie słyszy się waszych protestów — mówił Snowden — a przyczyną ani ja, ani Mac Donald, ani drudzy nasi towarzysze nie mogą zrozumieć. Niech wasi ludzie nie lekceważą sobie dyplomatycznej akcji i propagandy. Kulturalny świat musi być zawsze informowany o polskich nadużyciach, których pewnie nie zabraknie. Jeżeli się nie słyszy o dążeniach wyzwoleniczych narodu, to przychodzi się do wniosku, że naród ten pogodził się ostatecznie z swym ujarzzeniem. Na co daleko szukać — mówi Snowden — ja sam edniostem takie wrażenie o waszych redaktorach. Ciekawym czy wystąpiłby przynajmniej swego zastępcę do Hagi na posiedzenia komisji dla mniejszości narodowych wyznaczonej przez Związek Tow. Ligii Narodów? A co będzie w czerwcu na Walnem Zgromadzeniu te-

goż Związku w Lionie? Czy wasz naród znowu zostanie bez obrońców? Nie wołno wam spać, gdyż musicie dalej prowadzić swoją akcję na międzynarodowej arenie i w Towarzystwie Przyjaciół Ligi Narodów. Nikt nie wie od czego utylje! Jeżeliby nawet nasz rząd padł, to będziemy zawsze po waszej stronie, a organ nasz „Daily Herald“ będzie zawsze na wasze usługi.

Tak wygląda w praktyce zakulisowa propaganda przeciwna państwu. Zauważyć należy, że dla lepszego dekorum posłankę do angielskiego parlamentu p. Snowden nazywa dla lepszego autorytetu „ministrem spraw wewnętrznych“. Cały artykuł, to czysto-agitacyjny manewr dla podniecenia zaostrenia propagandy ruskiej na międzynarodowym terenie i w kraju.

Już kilkakrotnie pismo nasze charakteryzowało orientację trudników, jako wyłącznie bolszewicką. Ostatni artykuł „Naszego Prapora“ Nr. 92 z 9 bm. o Besarabji, daje najlepszy przykład tych na-

Z TEATRU WIELKIEGO.

„Pietro Caruso“ Bracca i „Nieuczciwi“ Sovetty.

Roman Żelazowski wystąpił w piątek w dwu naturalistycznych dramatach włoskich, w których jeszcze przed wojną wywoływał zachwyt publiczności.

Obie te sztuki zbliżone są do siebie i techniką dramatyczną i podobieństwem zasadniczego momentu psychologicznego, wywołującego katastrofę. I tu i tam jest nim przeczułone, swoiście pojęte poczucie honoru.

Pietro Caruso, bohater jednoaktowego solidnie i mocno zbudowanego dramatu Bracca, żyje na dnie społecznej i moralnej nędzy. Podupadły inteligent, utrzymujący się marnie z brudnych interesów, małogowy alkoholik, szuler i człowiek obrany z skrupułów etycznych ma tylko jeden jasny promień w życiu: córkę Margeritę. Kocha ją nadewszystko, co prawda egoistycznie, ale niemniej prawdziwie. Nie dba o nią, nie nauczył jej żadnej pożytecznej pracy, nawet o to się nie troszczy, aby miała, co zjeść na obiad. Jedyne jego marzenie i dążenie, to ustrzec jej cnoty i wydać dobrze za mąż. I w ten właśnie jedyny sposób, a zarazem jedynie dobry punkt jego ciemnej duszy, znoszącej zresztą nędzę życia z szubienicznym humorem, ugodził go los śmiertelnie. Ten sam hr. Fabricio, któremu Caruso służył jako „hłona wyborcza“ uwiódł mu córkę. Ożenił się z nią nie może, bo „córki Pietra Caruso“ nie bierze się za żonę, ale, gdy odrzuciono ofiarowane przez niego odszkodowanie pieniężne, gotów jest opiekować się nią dalej jako swą metresą. Margeritta przystaje, „bo kocha“ Fabricia. Lecz Caruso stracił jedyną nić, łączącą go z życiem, tracono go w jedyny i niego wrażliwy punkt honoru. Odchodzi więc, aby się zabić, bo życie straciło dla niego sens, a zapewne także dlatego, ponieważ spodziewa się, że wraz z nim zostanie usunięta przeszkoda, która nie pozwalała Fabriciowi ożenić się z Margeritą. W każdym razie ten drugi motyw trzeba sobie zasugerować, choć autor wyraźnie go nie wysuwa, bo inaczej samobójstwo Carusa przybrałoby cechy zbyt romantyczne, co prawda u ludzi z temperamentem włoskim niecałkiem nieprawdopodobne.

Caruso jest — jak wiadomo — popisową rolą Żelazowskiego, za którą złożył mu niegdyś hołd w Warszawie sam Bracco. Artysta daje w niej istotnie postać wyjątkowo żywą i prawdziwą, interesującą w każdym szczególe wówczas, gdy jest pogodnym szubrawcem, a wzruszającą wtedy, gdy zdobywa się na bohaterstwo. Od pierwszej piosenki, z którą podchmielony Caruso wchodził na scenę, do ostatniej, wesoło-rozpaczliwej, z którą idzie na śmierć, stwarza Żelazowski kapitalny, groteskowo-tragiczny typ, wrażliwy się silnie w pamięć. P. Łozińska i p. Brzeski w swych, nietrudnych zresztą, rolach dziełnie sekundowali znakomitemu artyście; ona grała z szczerą prostotą, on z właściwą sobie dyskrecją.

strojów. Z całą otwartością dają trudniwy wyraz swej nadziei, że ukraińscy włóścianie Besarabji (jest ich tam co najwyżej 10 proc. całej ludności) którzy mają dość rumuńskiego łapownictwa i nahajek, oczekują chwili, kiedy inny wiatr powieje z lewego brzegu Dniestru (Sowdepia) i przyniesie im „wołę“ (bolszewicką) i zjednoczenie z sowiecką Ukrainą.

Ma się wrażenie, że artykuł ten zamówiony i opłacony jest przez Moskwę od maiorem bolszewickiej gloriom.

Dziwi nas tylko, że w Polsce zaprzyężnionej z Rumunją takie artykuły są możliwe.

Należy już raz nareszcie wystąpić z planem uregulowania kwestji ruskiej i przystąpić do uzdrowienia tych anormalnych i ze strony rządu zaniedbanych stosunków, uświadamiając lud ruski o prawdziwych celach trudników, oraz popierając lojalne partyjne organizacje, aby tej zaradzie przeciwdziałać. Strusia polityka rządu unożliwia sama szerzenie się takich prądów.

kusić się o tryumf kobiety, a nie artystki. w rolach rozmaitych gwiazd scenicznych i filmowych lub księżniczek krwi, mających olśniewać urodą i strojami?

Na pełne uznanie zasłużył p. Rygier za doskonale opracowany typ sybaryty, leniwca i lubieżnika w roli r. nansopisarza, ojca Elizy. Ujmującą była p. Ładosiówna jako nieszczęśliwa pani Fornaris. Inni artyści, występujący w tej sztuce, zwłaszcza pp. Niemirycz, Stańczykówna i Lochman, przyczynili się do powodzenia przedstawienia.

Władysław Kozicki.

Dr. K. PETYNIĄK-SANECKI.

Reforma szkolnictwa handlowego w świetle krytyki.

1. Typy szkół handlowych według programu ministerjalnego.

Na ostatniej konferencji, jaka odbyła się w Warszawie w dniu 9 bm. pod przewodnictwem min. Miklaszewskiego w sprawie reformy szkolnictwa handlowego, omawiano obszernie dotychczasowy typ czteroletniej szkoły handlowej „Akademja Handlowa“, jaki istnieje w Polsce tylko w Krakowie i we Lwowie. Wobec optycznych kompetentnych na konferencji zaproszonych, jak Izby handlowej i przemysłowej, reprezentantów miasta, przedstawicieli kupców i gromad naukowych, Ministerstwo postanowiło typ ten znieść. Zgody na konferencji nie osiągnięto, a mimo to komunikat urzędowy podany przez „Pata“ ogłasza, że Ministerstwo po osiągnięciu porozumienia przystępuje do reformy szkolnictwa handlowego.

Jak ta reforma wygląda? Otóż Ministerstwo wprowadza dwa typy średniej szkoły handlowej, a mianowicie trzyletnią szkołę po 7-mej klasie szkoły powszechnej i dwuletnią Szkołę Specjalną po 6 klasie gimnazjalnej. Pierwsza odpowiada w Małopolsce dotychczasowym szkołom dwuletnim kupieckim i ma kształcić materiał pomocniczy. Przewidywano, że w tej szkole nie można by podnieść żadnego zarzutu, o ile program i plan nauki zestawiony przez Ministerstwo będzie odpowiednio zmodyfikowany w myśl memoriału jakiegoś TNSW. we Lwowie Ministerstwu już przedłożyło.

Drugi typ tj. dwuletnia Szkoła Specjalna po 6-iej klasie gimnazjalnej jest dla Małopolski zupełną nowością. Ten typ nie wszędzie będzie się mógł przyjąć, na co mamy już odpowiednio doświadczenie życiowe, bo gdy Dyrekcja lwowskiej Akademji Handlowej, licząc się z zamierzeniami Ministerstwa w czerwcu zeszłego roku szkolnego ogłosiła okólnikiem wpis do takiego typu szkoły, to na 12 gimnazjów we Lwowie zgłosił się zaledwie 1 kandydat a poza tym 2 z prowincji. Wszyscy ci 3 kandydaci, mimo, że się zgłosili w różnych czasach zapytali, czy będą mieli prawa matury i czy będą mogli później zapisać się na Wyższą Szkołę dla handlu zagranicznego we Lwowie. Po otrzymaniu odpowiedzi odmownej, gdyż tych praw ta Szkoła Specjalna nie daje, zrezygnowali z zamiaru zapisania się. Podobny stan będzie prawdopodobnie w Krakowie. Jest to rzeczą w naszych stosunkach zupełnie zrozumiałą i kto twierdzi, że uczeń po 6 klasie przerwie naukę gimnazjalną, aby pójść do szkoły specjalnej, która zamyka wszelkie przejście na studia wyższe i zabija wyższe aspiracje młodzieńca, ten nie zna psychologii Polaka. Uczeń polski u nas, który skończył już sześć klas gimn. użyje wszelkich sił, aby przejść przez ten most jakim jest matura i zapisze się po maturze raczej na jednoroczny kurs handlowy, tzw. Kurs Abiturjentów, który mu da, jeżeli nie więcej, to w każdym razie nie mniej niż owa dwuletnia szkoła specjalna. Mogłyby z pośród Polaków przejść do tej szkoły najsłabsze miernoty, które w żaden sposób do końca studiów gimn. dobić nie mogą. Inna rzecz z obcymi narodowościami jak z żydami i Rusinami. Ci mogliby przejść do tej szkoły, bo Rusinów nie nęci karjera urzędnicza, a żydzi rozumieją lepiej waż-

Nie tak wznieśli i tragicznie, przeciwnie bardzo płasko i pospolicie pojmując honor Moretti, bohater „Nieuczciwych“ Rovetty, sztuki równie naturalistycznej i efektownej i, podobnie jak „Caruso“, w dobrą konstrukcję dramatyczną wyposażonej. Moretti, kasjer jakiejś instytucji finansowej w Mediolanie, człowiek uczciwy i pracowity, umysłowo niezbyt bystry, a życiowo zupełnie niedoświadczony, odkrywa po kilku latach szczęśliwego pożycia małżeńskiego, że jego ukochana Eliza zdradza go od dawna z Sigismondem, którego uważał za swego najlepszego przyjaciela i protektora. Żona nie tylko go zdradzała, ale z tej zdrady czerpała środki, aby ctaczać siebie, swego ojca próżniaka i męża dobrobytem, na który szczupłe dochody kasjerskie nie wystarczały. Moretti, zrobiwszy to fatalne odkrycie, cierpi z początku intensywnie i szlachetnie. Lecz, gdy się uspokoił, jego poczucie honoru reaguje na nieszczęście, które go spotkało w sposób, zgoła osobliwy, okazyjący zasadniczą małość jego natury: dba tylko o utrzymanie pozorów, idzie mu o to, aby ludzie nie poznali jego hańby domowej i źródeł jego dawnej zasobności. Za wszelką cenę usiłuje dem swój utrzymać na pierwotnej stopie, a ponieważ dochody jego na to nie pozwalają, więc staje się defraudantem. Doprowadza go to w końcu do pańicznego strachu przed więzieniem, przed którym ratuje się ucieczką zagranicę, pogrążając żonę, kobietę więcej nieszczęśliwą, niż winną, w ostatecznej niedoli.

Moretti jest więc niejako odwrotnością Carusa. Tam nieszczęście z szubrawcą wykrzesuje bohaterstwo, tu czło-wieka porządnego popycha do upadku. Rysunek tego swego niesławnego bohatera poprowadził Rovetta ręką pewną, precyzyjną i doświadczoną, z taką samą plastyką uwypuklając inne postacie dramatu.

Moretti w interpretacji Żelazowskiego imponuje psychologiczną prawdą. Na tym przykładzie okazuje się może najwyraźniej, jak bardzo inteligentnie ten artysta obmyśla swoje role. Ataki furji, a potem hysterji, którym ulega Moretti po odkryciu zdrady żony uprawdopodobniają dopiero jego upadek moralny w akcie trzecim, będący w samym tękście do pewnego stopnia niespodzianką psychologiczną. W ten sposób Żelazowski pomógł autorowi, wykazując, że Moretti to natura przeciętna, zrównoważona tylko w powodzeniu, a zupełnie słaba i pozbawiona hartu duszy w nieszczęściu.

Pani Bilińska-Czarnowska, zrażliwszy się nareszcie w odpowiedzi na siebie roli, rozwinęła jako żona Moretti'ego bogate zasoby swego istotnie cennego talentu. Grała przekonująco, z prawdziwą siłą dramatyczną. Czyż nie lepiej o wiele odnosić takie rzetelne sukcesy artystyczne, które byłyby jeszcze większe w rolach charakterystycznych, niż

ność kierunku praktycznego w studiach i ma ją bezsprzecznie wyższą kulturę handlową. Zespół więc w takiej szkole mógłby być bardzo niepożądany.

Nie przeczę, że ten typ Szkoły Specjalnej może się przyjąć tam, gdzie jest odmienna organizacja szkolna, a więc inna podbudowa, i gdzie istnieją pewne, że się tak wyrażę, tradycje w tym kierunku, j. np. w b. dzielnicy pruskiej. Tam są jako podbudowa t. zw. Mittelschulen i tam już za czasów pruskich takie szkoły miały rację bytu, z tego względu, że ustawa wojskowa pruska dawała prawo jednorocznej służby po 6-iej klasie szkoły średniej, więc każdy starał się ukończyć owe 6 klas, bez względu na to czy ich potrzebował w życiu czy nie, i szedł po 6 klasie do szkół zawodowych. Poza tem w b. dzielnicy pruskiej niema żadnej szkoły handlowej o poziomie wyższym, nie znają tam kursu abiturjentów, stąd takie studium po 6 klasie, jako do pewnego stopnia wyższe jest tam chętnie widziane. Dlatego w Bydgoszczy jest taka szkoła specjalna po 6-iej klasie i ma liczną frekwencję; dlatego już na zjazdach nauczycieli Szkół Handlowych, jakie się odbyły ze szłego roku w Łodzi, Poznaniu, Krakowie i Lwowie, a które dały tyle cennego materiału i doświadczenia nauczycielstwu, właśnie reprezentanci Poznania taki typ wysunęli, i chcieli go wtedy nazwać „Instytutem ekonomiczno-handlowym“.

U nas w Małopolsce taka Szkoła Specjalna obok Kursów Abiturjentów jest trudna do pomyslenia. Mogłaby więc powstać we Lwowie i Krakowie taka sytuacja że obok 3-letniej szkoły handlowej niższej byłby w tym samym zakładzie tylko Kurs Abiturjentów co ani ze względów pedagogicznych ani ze względu na kierownictwo i dobór sił nauczycielskich nie byłoby wskazane.

2. Kursa abiturjentów i ich znaczenie.

Znieść Kurs Abiturjentów w Małopolsce dla utrzymania Szkoły Specjalnej? To byłoby szkoda wprost niepowetowana. Jak bardzo kursa abiturjentów są potrzebne i pożyteczne, świadczy choćby frekwencja na nich; przecie we Lwowie jest na nich około 500 słuchaczy, tak samo w Krakowie. Jestem zdania, a opieram się na 20-letnim doświadczeniu pracy zawodowej, że każdy studiujący prawnik, czy filozof, techniczny czy agronom powinien taki kurs skończyć i powinno się na nie przysięgać wszystkim, kto się tylko zgłosi a nie ograniczać wymaganiem najmniej dobrego postępu przy maturze, jak to jest dotąd w Wyższej Szkole dla handlu zagranicznego we Lwowie. Po takiej rocznej nauce wyłącznie w kierunku handlowym, ci którzy mają ku temu specjalne skłonności i zamiłowanie idą do handlu czy bankowości i pogłębiają nabyte wiadomości w praktyce, inni studiują dalej prawo, filozofię czy technikę. Jak wielka dla tych drugich pomocą są wiadomości handlowe nabyte na kursie, czy to przy dalszych studiach czy wogóle w późniejszym życiu, na to jest zgodna opinia wszystkich byłych słuchaczy. Mając praktyczne wiadomości z buchalterii, rachunków, stosunków walutowych, geografii ekonomicznej i t.d. uczy się student na Uniwersytecie pod innym kątem widzenia i rozumie inaczej ekonomię, czy skarbowość, prawo handlowe czy międzynarodowe. Na stopniu w życiu potrzebnym tych wiadomości praktycznych tak sędzia jak adwokat, notariusz czy skarbowiec, inżynier czy agronom. Sędzia nie będzie zależał w procesach handlowych wyłącznie od opinii rzeczoznawców, adwokat przyjmować musi wszystkie sprawy a więc i handlowe a nadto obecnie same kancelarie adwokackie nierazkiedy prowadzą interesy handlowe, notariusz będzie miał wesele ze strony praktycznej polity, skarbowiec przy obecnym skomplikowanym systemie skarbowym będzie miał dużą pomoc w znajomości księgowości itd.

Wogóle u wszystkich znajomość księgowości, czy rachunków prowadzi jakby odruchowo do prowadzenia swego gospodarstwa odpowiednio do swego stanu majątkowego, do łączenia się z pierśnierzem i życiem w myśl zasady „we-

dle stawu grobla“. Dlatego byłoby dla społeczeństwa niepowetowaną szkoda, gdyby jednoroczne kursa abiturjentów, które właśnie umożliwiają inteligencji nabycie tych koniecznych w życiu wiadomości, znieść zamierzano. Przeciwnie wszędzie, gdzie są siły nauczycielskie kwalifikowane, powinny być te kursa otwierane. We Lwowie i Krakowie u-

tarł się bardzo chwalebny zwyczaj, że wielka część studentów prawa w czasie studiów prawniczych, kończy jeszcze kursy abiturjentów, co przychodzi z łatwością wobec prowadzenia takich kursów przy Akademii handlowej i Wyższej Szkole dla handlu zagranicznego również w porze popołudniowej.

Jakie będziemy płacili czynsze według nowej ustawy o ochronie lokatorów?

II.

Omówiliśmy w wczorajszym numerze, co to jest „czynsz podstawowy“. Znając jego wysokość możemy łatwo ustalić, ile będzie wynosił czynsz obecny tj. do jakiej wysokości wolno jest podnieść komorne w tych wypadkach, w których czynszu nie ustalono na podstawie dobrowolnej umowy.

DOPUSZCZALNA PODWYŻKA CZYN SZU.

Ustawa, ustalając dopuszczalną podwyżkę komornego, rozróżnia następujące kategorie pomieszczeń:

1. mieszkania jednopokojowe (pokój, pokój z kuchnią, lub sama kuchnia);

2. mieszkania dwu i trzypokojowe; najmniejsze lokale handlowe, niemające ani wyglądu, ani charakteru pokoju, w których odbywa się drobna sprzedaż towarów bez żadnych składów, obsługiwana wyłącznie przez właściciela (bez subiekta); pracownie rzemieślnicze, zatrudniające nie więcej niż 4 robotników, wliczając w tę liczbę właściciela oraz pracujących z nim członków rodziny;

3. mieszkania cztero-, pięć- i sześciopokojowe; pomieszczenia zajęte przez rejestrowane zakłady naukowe i wychowawcze; lokale spółdzielni robotniczych i robotniczych związków zawodowych; pracownie rzemieślnicze, zatrudniające przy pracy ręcznej nie więcej niż 9 robotników, przy użyciu motorów — nie więcej niż 7 robotników;

4. sklepy i inne lokale przemysłowe (handlowe), dla których podstawowe komorne (roczne) nie przekracza 1500 koron (600 rubli); pensjonaty; pracownie nie połączone z mieszkaniem (z wyjątkiem pracowni artystów malarzy i rzeźbiarzy, które należą do kategorii 2); mieszkania od 7 pokoi w górę;

5. inne sklepy i lokale przemysłowe (nie podпадаjące pod żadną wyżej wymienioną kategorię); hotele.

6. budynki fabryczne i pomieszczenia w takich budynkach, wynajęte wraz z urządzeniem motorowym na wykonywanie przemysłu.

Chcąc obliczyć wysokość obecnego czynszu należy przedewszystkiem przeliczyć czynsz podstawowy na złote, przyjmując 100 koron = 105 złotych (100 rubli = 266 złotych). Od tak obliczonej kwoty (w stosunku miesięcznym), oblicza się nowo dopuszczalny czynsz za czerwiec br. w następujących procentowych wysokościach:

dla pomieszczeń kategorii 1	5 proc.
dla pomieszczeń kategorii 2	10 proc.
dla pomieszczeń kategorii 3	15 proc.
dla pomieszczeń kategorii 4	20 proc.
dla pomieszczeń kategorii 5	25 proc.
dla pomieszczeń kategorii 6	50 proc.

W lipcu, sierpniu i wrześniu br. staw-

ki procentowe wynosić będą: dla kat. 1 9 proc.; kat. 2 — 14 proc.; kat. 3 — 19 proc.; kat. 4 — 24 proc.; kat. 5 — 29 proc.; kat. 6 — 54 proc.

W październiku, listopadzie i grudniu br. stawki procentowe wynosić będą: dla kat. 1 — 13 proc.; kat. 2 — 18 proc.; kat. 3 — 23 proc.; kat. 4 — 28 proc.; kat. 5 — 33 proc.; kat. 6 — 58 proc.

Poczynając od 1 stycznia 1925 r. powyższe stawki procentowe wzrastać będą co kwartał o 6 proc. podstawowego komornego tak długo, dopóki czynsz nie dojdzie do pełnej wysokości podstawowego komornego. Nastąpi to dla mniejszych mieszkań w ciągu r. 1928, dla innych lokali nieco wcześniej.

Do tak obliczonego czynszu należy dodać tytułem opłat dodatkowych następujące wydatki:

a) opłaty gminne za wodę, za kanalizację i wywóz nieczystości;

b) za czyszczenie głównych przewodów kominowych, za oświetlenie sieni, schodów itp., za wywóz śmieci;

c) wynagrodzenie dozorcę domu (bez wliczania wartości jego mieszkania).

Na powyższe wydatki winien właściciel przedłożyć szczegółowe rachunki i rozłożyć je na wszystkich lokatorów w stosunku do podstawowego komornego każdego lokatora.

Opłaty dodatkowe wymienione wyżej pod b) i c) ustają, skoro czynsz za dane pomieszczenie przekroczy 50 proc. podstawowego czynszu; opłaty zaś wymienione pod a) ustają wówczas, gdy czynsz osiągnie 75 proc. podstawowego.

Zamiast powyższego sposobu obliczenia opłat dodatkowych, wolno jest stronom umówić się o ryczałt opłat dodatkowych w stosunku procentowym do opłacanego czynszu (np. w ten sposób, że opłaty dodatkowe wynosić będą 30 proc. opłacanego czynszu). Taką umowę o ryczałt może lokator lub właściciel każdej chwili za jednomiesięcznym wypowiedzeniem uchylić i wówczas obowiązują repartycja wydatków na podstawie przedłożonych rachunków szczegółowych.

Dodać jeszcze należy, że lokator ma zawsze prawo płacenia czynszu w ratach miesięcznych, chociażby właściciel żądał czynszu kwartalnego lub rocznego. Ponadto wolno jest lokatorowi płacić czynsz za pośrednictwem poczty.

Przepisy dotyczące zwrotu wydatków za centralne ogrzewanie, ciepłą wodę, windę, pozostały niezmiennie z tym tylko dodatkiem, że opłata za windę obciąża wszystkich lokatorów od I piętra w górę.

Jak na podstawie powyższych zasad obliczyć czynsz, przypadający w dniu 1 czerwca br. podamy w następnym artykule.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 25 maja.

TEATR WIELKI.

Niedziela, 25 maja, o g. 3.30 „Dom otwarty“. (Przedstawienie popularne.) — O g. 7.30 „Nieuczciwi“ i „Pietro Caruso“. (Gościenny występ Żelazowskiego.)

Poniedziałek, 26 maja, o g. 7.30 „Pietro Caruso“ i „Nieuczciwi“. (Gościenny występ Żelazowskiego.)

Wtorek, 27 maja, o g. 7.30 „Prorok“ (Po raz ostatni w sezonie.)

Środa, 28 maja, o g. 6.30 „Mazepa“. (Przedstawienie dla młodzieży. Występ Żelazowskiego.)

TEATR MAŁY.

Niedziela, 25 maja, o g. 7.30 „Myśi“. Poniedziałek, 26 maja, o g. 7.30 „Myśi“. Wtorek, 27 maja, o g. 7.30 „Beben“. Środa, 28 maja, o g. 7.30 „Myśi“.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela, 25 maja, o g. 7.30 „Zięć kawaler“.

Poniedziałek, 26 maja, o g. 7.30 „Maed“.

Wtorek, 27 maja, o g. 7.30 „Zięć kawaler“.

Środa, 28 maja, o g. 7.30 „Maed“.

— Gościłne występy Żelazowskiego. Jeszcze tylko cztery razy wystąpi nasz znakomity gość, który na onegdajszym premierze „Pietro Carusa“ i „Nieuczciwych“ wzruszył do głębi widzów swoją grą szlacherną utrzymaną na wysokiej wyżynie kunsztu scenicznego. „Pietro Caruso“ i „Nieuczciwi“ ukazały się na scenie w niedzielę i w poniedziałek.

— Specjalne przedstawienie „Mazepa“ dla młodzieży szkolnej ze zniżką 20 proc. Przychylając się do próśb, napływających z licznych stron, Dyrekcja Teatrów dała w środę, wyjątkowo o godz. 6.30 popołudniu, specjalne przedstawienie „Mazepa“ dla młodzieży szkolnej. W roli wojewody mistrz Żelazowski. Chcąc ułatwić wszystkim ujrzenie znakomitego artysty, bilety w tym dniu będą o 20 proc. tańsze. Po bilety wstępu należy się zgłaszać w kasach od poniedziałku.

— Blocki abonamentowe na czerwiec. W miesiącu czerwcu dla właścicieli bloków abonamentowych będzie koniunktura niezwykle korzystna. W miesiącu tym odbędą się opery Straussa „Salome“, operetka „Dorina“ Gilberta, dramat komedia Nico-demiego „Święty dzień i noc“. W czerwcu odbędą się również gościłne występy znakomitego Sołskiego, na które (z wyjątkiem pierwszego przedstawienia) blocki abonamentowe będą ważne. Sprzedaż odbywa się codziennie od godziny 9 rano do 1 w południe.

— Na kościół M. Magdaleny. W celu przysporzenia funduszów na odbudowę kościoła Marii Magdaleny Komitet urzędująca wielki Koncert w auli politechnicznej, w którym wezmą udział najwybitniejsi artyści artystyczne w poniedziałek, 2 czerwca br. Program i szczegóły podamy później. — W ostatnią niedzielę maja i czwartek Wniebowstąpienia śpiew kościelny w czasie Mszy św. o godz. 10. Pann Fritschowa z towarzyszeniem wolonczeli odśpiewa szereg wspaniałych utworów jak modlitwę z Tannhausera Ave Maria Świerczewskiego etc., zaś w czwartek śpiewać będzie panna Zębianska.

Posiedzenie Komitetu odbudowy parafii Marii Magdaleny odbędzie się w poniedziałek, 26 maja, o godz. 5, w klasztorze Sacrecoeur, na które zaprasza przewodnicząca Jadwiga Papara.

— Komitet Budowy II. Domu Techników we Lwowie wyznacza najszybciej gorące podziękowanie Pol. Akad. Kołu Czortkowiaków oraz przesowi tegoż Koła kol. Uborczakowi Franciszkowi za współpracę w akcji finansowej na rzecz budowy II. Domu Techników we Lwowie, w szczególności za zbieranie datków pieniężnych w Czortkowie dnia 27 kwietnia br. na cel powyższy.

— Wielki Lwów. Otwarcie wystawy planów regulacyjnych miasta, wykonanych przez Prot. Tadeusza Tołwińskiego i inż. Ignacego Drexlera nastąpi w niedzielę, 25 bm., o godz. 11 w auli Politechniki. Publiczność nasza będzie miała cenną sposobność oglądnięcia wartościowej architektury tej sali, tak rzadko dostępnej dla ogółu i podziwiania potężnych allegorycznych obrazów Matejki na temat rozwoju Techniki. Otwarcia dokona Magnificencja Pan Rektor Politechniki Julian Fabiański, posem inż. Drexler wygłosi krótkie uwagi o sztuce budowy miast.

LETNISKO „STACHOWA WOLA“ w Hrebenowie gruntownie odnowione. Zarząd zaopatrzył je w r. b. w jadalnię, jarzyny, itp. Letniko posiada znakomitą kuchnię. Woda źródłana wyborowej jakości. Ceny przystępne. Sezon od 1 czerwca 1924. Zgłoszenia: M. T. Kizysztołowicz, Lwów, Szkoła 4, II. p. 2734

Wpisy do I. kl. gimn. im. H. Jordana (ul. św. Mikołaja 16, nr. telef. 1436) przyjmują się w godzinach urzędowych od 13—14. Dyrekcja. 2558

— O programie ruskiego koncertu słów kilka. W sali Narodnego Domu odbył się onegdaj koncert wokalny, którego dochód przeznaczony został na fundusz budowy domu „Mieszkańskiego Bractwa“. Program obejmował i przemówienie, wypowiedziane przez pewnego doktora, który w dłuższych słowach poruszył następujące tematy: celibat, kobiety w pologu(!), woźniac szpital, kanalizacja, morowa zaraza, Mongołowie, Swidrygiello, Iwan Pidkowa itd. Tak szeroko ujęte przemówienie wywarło wielkie wrażenie.

— Konferencja nauczycielska powiatu lwowskiego. Konferencja ogólna nauczycielstwa szkół powszechnych powiatu lwowskiego zgromadziła uczestników licznych bardzo w sali gimnastycznej szkoły im. św. Antoniego. Cicha msza św. w kościele św. Antoniego poprzedziła obrady. Po zgajeniu zebrania przez przewodniczącego Rady szk. pow. zabrał głos kurator Sobliński.

W obszernym przemówieniu mówca dotknął najistotniejszych spraw szkolnych, a przedewszystkiem odnoszących się do wychowania obywatelskiego. Podkreślał konieczność wychowania w duchu państwowym, gorąco zachę-

„IHIG”
434

Międzynarodowe Handlowe i Przemysłowe Tow. Sp. z ogr. odp.

Lwów

DOSTARCZA ZE SKŁADU WE LWOWIE:
Kompletne urządzenia młynów, **WALCE DAVERIO** Zurych. — **ŁUSZCZARKI „MARS”** patent **KASPAR**, oryg. gazę szwajcarską marki **„REIFF FRANCK”**, **TURBINY** Francisca, motory **DIESLA**, lokomobile itp.

Podleskiego 81/1.
Tel. 413, 1236, 1036.
Adres teleg. „IHIG” Lwów.

Sport.

Pierwsza akademja szermiercza wychowanków Korpusu Kadetów nr. 1 przy wspólnym udziale Lw. Klubu Szermierczy i Oddziału Szermierzy Sokoła-Macierzy odbyła się wczoraj w sali Kasya oficerskiego przy ul. Fredry. Wyniki i krytykę połamy w jutrzejszym numerze.

Zuglo A. C. (Budapeszt)—Czarni 4:0 (3:0). Goście wystąpili w składzie: Bindy; Palfy, Blaszkó; Haydu, Pollak, Ellinger; Wacek, Kilti, Seick, Brema, Neumayer. Zuglo zaczyna z miejsca atakować i już w 2 minucie uzyskuje 1 bramkę przez prawego łącznika; szereg strzałów gości broni brawurowo Winnicki, jedyny naprawdę dobry gracz Czarnych. Atak Czarnych gra bardzo słabo i bardzo rzadko przychodzi do głosu; natomiast Węgrzy grają bardzo ładnie i pod każdym względem przewyższają Czarnych o klasę. Najlepszym z ataku gości jest prawy łącznik, który w 19 minucie uzyskuje 2 bramkę. Atak Czarnych w 21 minucie kończy się rogiem nie wyzyskany. W 23 minucie goście poważnie zagrożają, ale Winnicki broni, nadlatuje Kopeć i strzela do własnej bramki 3 bramkę. Dalsze ataki gości kończą się jednym rogiem w 30 minucie lub stają się tużem Winnickiego. Czarni zyskują w 32 minucie rzec. róg. Po zmianie Zuglo w dalszym ciągu zagrożają Czarnymi i prawy łącznik uzyskuje 4-tą bramkę w 5 minucie. Goście prawie cały czas są w ofensywie, ale swojej przewagi nie mogą cyfrowo wykazać. Kilka dobrych sytuacji dla Czarnych z powodu zupełnie nieudolnej gry ataku nie wyzyskanych. W 37 minucie uzyskują goście drugi róg. Węgrzy pokazali ładną grę, zwłaszcza atak był świetny, bramkarz i obrona dobra, ale właściwie nie mieli zbyt dużo roboty. Z Czarnych zadowolili jedynie Winnicki, któremu należy zawdzięczać, iż Czarni w tak małym stosunku przegrali. Mimo pięknej pogody publiczności mało, sędzia p. Schorr z Przemysła bardzo dobry.

Dziś wystąpi przeciw Zuglo Pogoni z Olearczycy i Stoneckim — w tym samym składzie, w którym pokonała Polonię 5:0. K. R.

Dziś: Zawody footballowe Zuglo A. C.—Pogoni na boisku Czarnych za rogatką stryj ska o godz. 5. Olearczycy i Stoneck' będą grał, LZOPN, dyskwalifikację im przelozyl. — Wisła (Kraków)—Hasmona o godz. 5 na boisku Hasmona. — Wyścigi konne 14 pułku ul. Jazłowieckich w koszarach za rogatką Iyczakowska o g. 3 popoł.

W niedzielę, 25 bm., odbędą się na boisku Cytadeli zawody w płce nożnej o mistrzostwo kl. B między drużynami A. Z. S.—Sparta. Tak A. Z. S. jak i Sparta są poważnymi kandydatami do wejścia do kl. A.

Bramkę Szwedom w niedzielę strzelił Batsch z odległości 20 mtr. niskim przyziemnym rzutem. Wisłowski po 3 min. zszedł rozbity z boiska, w jego miejsce wstąpił Goerlitz, który również grał we wtorek.

WARSZAWA—ŁÓDŹ.

Warszawa, 24 maja. Dziś rozpoczął się tu Wielki tydzień olimpijski: zawodami piłki nożnej między reprezentacjami drużynami Łódź i Warszawy. Zwycięstwo odniósł Łódźanie 2:1 (1:0). Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. W pierwszej minucie gry napastnik Łódźian Aleksander Kutik złamał rękę i zastąpił go Kubik II. Do przewyższenia mieli Warszawiacy, nie wykorzystali jednak wielu dogodnych pozycji podbramkowych. Z pośród graczy łódzkich wyróżnił się obrońca Karasik i bramkarz Piltz. Warszawiacy uzyskali honorową bramkę przez Kohla. (PAT.)

Dział Ekonomiczny.

Wpływy z danin i monopolii.

W 1-szej dekadzie maja z ważniejszych danin i monopolii państwowych wpłynęło do kas skarbowych 14.714 tys. zł., z czego na wpływy zwyczajne bez podatku majątkowego wypada 13.047 tys. zł. Dla porównania zaznaczamy, iż w 1-szej dekadzie lutego wpłynęło bez podatku majątkowego 4.796 tys. zł., marca 9.862 tys. zł. i kwietnia 14.322 tys. zł. — Pewne drobne zmniejszenie wpływów w 1-szej dekadzie maja wywołane jest tem, iż

O byt przemysłu naszej dzielnicy.

Dla obrony przemysłu wschodniej Małopolski, związały się najoważniejsze warsztaty przemysłowe w „Małopolskie Zrzeszenie Spółek Akcyjnych przemysłowych i handlowych we Lwowie”. Celem Zrzeszenia jest obrona warsztatów pracy przed coraz to dotkliwiej odczuwać się dającymi skutkami akcji sanacji skarbu.

Pierwsze zgromadzenie Zrzeszenia wystosowało do p. ministra skarbu memoriał, w którym przedstawia zarysowujące się obecnie przesilenie gospodarcze w sposób następujący:

Przesilenie przybrało dziś tak groźny obrót, że wnet całe potężne przedsiębiorstwa, zatrudniające tysiące robotników, posiadające rozległe budynki, kolejki, maszyny, place, składy, polatorykaty, posiadające wyrobiony zbytek, będą zmuszone zastanowić ruch. Ani fakt zastanowienia ruchu przedsiębiorstw i dalsze obniżenie się kursu papieru przemysłowego, ani możliwość żywiłowego wtargnięcia obcego kapitału, który rozpali przygaśnięte paleniska fabryczne, nie są normalnym objawem sanacji. Bo nie może się dokonać ekonomiczne uzdrowienie i odrodzenie organizmu państwa, najpierw kosztem zalążkowego się, a następnie w obcej szacie odradzającego się przemysłu. Nie może się dokonać uzdrowienie skarbu kosztem ruiny materialnej niezliczonej ilości egzystencji, które temsamem raz na zawsze wypadają z kontyngentu podatników. Je ducześniejsze dokona się, bo dokonać się musi, jeżeli znikąd pomocy ten przemysł nie dozna, przegrupowanie sił.

Międzynarodowy kapitał, ten sam, który nie tak dawno jeszcze stronił od współpracy przemysłowej w Polsce, kiedy chodziło o połączoną z pewnem ryzykiem inicjatywę przemysłową, albo o stworzenie nowych placówek wytwórczych, ale który nie omieszka pokwapić się do nas, gdy za cenę garści centów amerykańskich za akcje, będzie mógł kupić najpierwsze i najbogatsze polskie warsztaty przemysłowe i to we wielu wypadkach w takich rozmiarach, że wywierac będzie mógł na dane przedsięwzięcie decydujący niemal wpływ, zajmie dominujące, dyktat wywierające stanowisko w naszym przemyśle i tak

w 1-szej dekadzie przypadły 3 święte: 3-ci maj (sobota), 4 (niedziela) i 8-my (czwartek), wskutek czego kasy skarbowe przyjmowały wpłaty tylko w ciągu 7 dni.

W 2-giej dekadzie, jak można sądzić na podstawie danych o stanie gotowizny Centralnej Kasy, nastąpił dalszy znaczny wzrost dochodów z danin i monopolii w zestawieniu z poprzednimi miesiącami i preliminarzem.

się stanie, że na warsztatach pracy, stworzonych polską inicjatywą i polską pracą, rozsiądzie w roli dyktatora: obcy kapitał.

Oddalibyśmy zła przysługę naszym warsztatom pracy, naszym robotnikom i urzędnikom, naszym akcjonariuszom i całemu społeczeństwu, które nam zawie rzęło, gdybyśmy widząc jasno konsekwencje, do których szybkim krokiem zmierzamy, trwalnie nadal w milczeniu.

Z chwilą, gdy my jesteśmy odpowiedzialni za tysiączne rzesze robotnicze i urzędnicze, których byt od ruchu normalnego naszych warsztatów zależy, gdy nas czyni społeczeństwo odpowiedzialnym za ruinę materialną, jaka z przesilenia się dla niego rodzi, musimy podnieść nasz głos w interesie państwa, bo w interesie szybkiego ratowania fundamentu społecznego dobrobytu, bez którego żadna sanacja udać się nie może: swojskiego przemysłu.

W tej sytuacji pozwalamy sobie dzisiaj wskazać na następujące postulaty, których spełnienia domagać się musi przemysł:

- 1) trwałości, co do zasad opodatkowania ustabilizowanej, od nieprzewidywanych wahań wolnej polityki skarbowej, umożliwiającej przemysłowi kalkulację kupiecką;
- 2) stworzenia natychmiastowego długoterminowego taniego bezpośredniego kredytu, a przede wszystkim kredytu towarowego, do czego powołane są banki, jednoczące się obecnie w Banku Gospodarstwa Krajowego;
- 3) uproszczenia systemu oceny dla przywozu i wywozu w sposób usuwający obecne niedokładności celne, podrażające koszty produkcji, tudzież rewizji taryfy celnej po dokładnym wysłuchaniu stron interesowanych;
- 4) rewizji taryf kolejowych, uniemożliwiających w wielu stawkach zbyt w kraju, względnie grożących utratą zagranicznych rynków zbytu, w kierunku zastosowania wysokości przewoźnego do wartości przewożonego produktu, przy specjalnem uwzględnieniu położenia wschodniej Małopolski;
- 5) rewizji opłat socjalnych (Kasa chorzych, Ubezpieczenie od wypadków) przy ustaleniu norm celowych, wprowadzają-

cych racjonalny stosunek opłaty do świadczeń;

6) uchylenia utrudnień paszportowych przynajmniej w odniesieniu do zagranicznych robotników fachowych (montatorów), niezbędnych dla uruchomienia maszyn sprowadzanych z zagranicy.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 maja.

Waluty i dewizy. Tendencja słaba. Dolar 5.18 1/2; Nowy Jork 5.18 1/2; Londyn 22.50; Paryż 27.96; Wiedeń 7.32 1/2; Praga 15.30; Włochy 22.82 1/2; Szwajcaria 91.65; Holandia 194.05.

Miljonówka 0.42; Bony złote 0.65; Pożyczka złota 7.50; Pożyczka dolrowa 3.00.

Akcje. Tendencja słaba. B. Handlowy warsz. 7.00; B. dla H. i P. 1.75; Przemysłowy Lwów 0.35; B. Zachodni 1.95; B. Zw. Sp. Zar. 5.75; Cerata 0.36; Tespy 5.30; Kijewski 0.40; Puls 0.40; Strem 16.90; Wild 0.20; Zgierz 2.85; Elektryczność 1.50; Pol. Tow. Elektr. 0.20; Słta i Światło 0.62; Chodorów 5.20; Czersk 0.95; Częstociec 2.85; Michałów 0.70; Cukier 4.10; Łazy 0.15; Wegiel 4.15; Pol. Nafta 0.60; Cegielski 0.58; Modrzejów 7.50; Norblin 0.50; Ostrowieckie 7.50; Poelsk 1.40; Rudzki 1.50; Starachowice 2.80; Zawiercie 48.00; Żyrardów 41.00; Borkowski 1.40; Jabłkowski 0.20; Polski Lloyd 0.21; Cmielów 0.90. (A.V.)

GIELDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 24 maja.

Złoty 109.50; Nowy Jork 5.66 1/2; Londyn 24.60; Paryż 30.65; Praga 16.70; Włochy 25.02 1/2; Belgia 26.24; Budapeszt 0.0067 1/2; Belgrad 6.97 1/2. (A.V.)

GIELDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 24 maja.

Warszawa 110.60—111.15; Złoty 111.60—112.15; Nowy Jork 5.7468—5.7758; Londyn 25; Paryż 31.42—31.58. (A.V.)

CENY ZŁOTA I SREBRA.

Bank Polski, Oddział we Lwowie

placił wczoraj za	złoto	srebro
1 gr. czyst. kruszcu	3.42	na razie nie kupuje
1 dolar	5.15	
1 dukat	11.80	
1 floren austr.	2.69	
1 „ holend.	2.07	
1 funt sterling	25.10	
1 korona austr.	1.04	
1 „ skand.	1.38	
1 marka niem.	1.22	
1 rubel	2.65	
1 frank Unji łacińskiej	0.99	

Nekrologia.

†
Nabożeństwo żałobne
za spokój duszy s. p.
z Poraj Biernackich
Jadwigi Nalborczyk
odbędzie się w rocznicę śmierci dnia 26-go maja o godzinie 7:30 rano w parafialnym kościele św. Mikołaja.
2813

OGŁOSZENIA

GOŚCINNY OGRÓDEK
ul. Orzeszkowej 7.
(boczna Listopada)

w uroczym miejscu z restauracją **Stefana Hrankowskiego** zostanie otwarty w niedzielę 25 b. m. Poleca się obiady, kolacje jarskie, nowalje sezonowe, znakomite podwieczorki, wczesną kawę, piwo itp. 2833

KUPNO I SPRZEDAŻ.
FORTEPIANY, PIANINA, HARMONJE, Kaim i Syn 2386
Lwów, Kopernika 16. Telefon 20—45.

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie w różnych cenach sprzedaje Hanak Pańska 21. Gwarancja za jakość. 2735
MAGAZYN kapeluszy Eugenji Drojowskiej, Halicka 20. l. p. poleca kapelusze wszelkiego rodzaju. Przyjmuje przerabianie. 2810

WILLA cała wolna 6 pokoi i kuchnia do sprzedania ewentualnie do wynajęcia wiadomość Zimorowicza 3, sklep. 2829
Udziały w stolarni mechanicznej do odstąpienia. Wiadomość: Żybkiewicza l. 5 „Altania” spółka z ogr. odp. od 11—1. 2826

WARSZTATY tkackie pośpieszne i kilimowe, warsztaty mechaniczne, grzebień tkackie i kilimarskie, młotnice, czótenka, gremple do włny i lnu, kołowrotki oraz inne przyrządy tkackie poleca: firma TEXTYL w Rawie ruskiej. 2827
Czas odnowić prenumeratę!



ANTONI WALSKI

LWÓW — SOBIESKIEGO 3

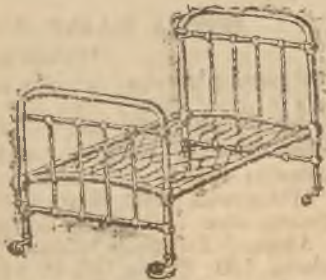
zawładania o wydatnej niższe cenowszystkich towarów i poleca jako specjalności:



APARATY WECKA i SŁOJE
do konserwowania jarzyn, mięs i owoców

NACZYNNIA EMALJOWANE
aluminjowe i przybory kuchenne

NAKRYCIA STOŁOWE
z aipaki, chińskiego srebra i inne



ŁÓŻKA ŻELAZNE I MOSIĘŻNE.



2834

N. U. Z. A.

zawładania swoich Członków, że powierzyła **PRACOWNI KRAWIECKIEJ** p. Jana **KOUBY**, mieszczącej się dotychczas przy ul. Mickiewicza 5, a od 24 maja b. r. przy ul. **PIEKARSKIEJ 10 (SKLEP FRONTOWY)** wykonywanie dla swoich Członków ubrań i skład komisowy wyborowych materiałów męskich.

Wykonanie solidne i po przystępnych cenach t. j. o 20% taniej od każdorazowej ceny prywatnej. 2831

KUPNO I SPRZEDAŻ.

W wielkim wyborze

Wanny trwałe cynkowe, nasiadówki, balje, waniarki, baniaki i wiadra własnego wyrobu najtaniej poleca **Wojciech Zajac** Ossolińskich 14. Oryginalne szwedzkie prymusy a Mp. **20,000.000.** 2291

MAJATEK pod Krakowem posiadający 35 morgów ziemi ogrodowej pierwszej klasy, ogród handlowy, dwa domy mieszkalne, cieplarnie, 100 okien inspektowych, dwa duże murowane budynki gospodarcze, gotowy plan parcelacyjny rozbudowy miasta Krakowa, w najpiękniejszej okolicy Krakowa z widokiem na Wawel i Kopiec Kościuszki 25 minut kołmi od rynku Krakowskiego, 25 minut pieszo do tramwaju — zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Codziennego” w Krakowie pod „Rządka Okazja”. 2839

NAUKA I WYCHOWANIE.

WAKACYJNY kurs kroju i szycia. Pracownia Rozalji Bourdon. Lwów, Rutowskiego 8. 2750

PRZYJMUJE nadal na kurs kroju i szycia „Jolanda” Staszica 8, II p. boczna Chorążczyzna. 2778

POSADY POSZUKIWANE.

ADMINISTRATOR majątku ziemskiego długoletni praktyk poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod „Administrator”. 2815

MIESZKANIA.

URZĘDNICZKA zajęta w biurze szuka pokoju z meblami lub bez zgłoszenia w Administracji pod „Stowo”. 2804

MIESZKANIE 5 pokojowe z przynależnościami i ogrodem do wynajęcia. Wiadomość między godz. 13 a 15 ul. Piotra Skargi 6, I piętro u Gospodarza. 2785

OSOBIE bardzo solidnej i mającej, szukającej spokoju i prawdziwej wygody — oddam elegancko umeblowany pokój wraz z pierwszorzędnym utrzymaniem, użyciem jadalni i łazienki „Ziemianin” Adm. Słowa. 2774

POSZUKUJE 3 pokoje z kuchnią od listopada lub wcześniej, dam czynsz z góry. Zgłoszenia do Reklamy Prasowej, Chorążczyzna 7 pod „Inżynier”. Mogę objąć rezydenturę. 2613

ZAMIENIĘ 2 pokoje i kuchnię z komfortem w VI. dzieln. — na 4 pokoje w okolicy Politechniki za dopłatą. Oferty nieprzięte zostaną bez odpowiedzi. Zgłoszenia pod „Zygmunt” do Adm. Słowa Pol. 2793

W Jaremczu. 5 pokoi do wynajęcia na lato. Tylko dla katolików. — Blizsza wiadomość w firmie **A. SCHMIDT**, Lwów ul. Kopernika 16, od 9—12 rano. 2837

WYNAJMĘ od wyjeżdżającego na lato mieszkanie na 3 miesiące za zapłatą. Bezwzględna gwarancja zapewniona. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Słowa Polskiego” pod „Ad. N.” 2838

DAM 100 zł. miesięcznie za wynajęcie mi 2 pokoi z kuchnią na 1 rok. Wiadomość do Administracji Słowa pod „Sabina”. 2830

LETNISKO w uroczej okolicy koło Zagórza 4 pokojowe-kuchnia do wynajęcia. Wiadomość przez grzeźnicę Władysława Suficki Obertyńska 4. 2823

UROCZE LETNISKO obok Skolego z całkowitem utrzymaniem. Zgłoszenia Zielona 17 II p. „R.” 2843

G. GERLACH, WARSZAWA
UL. TANKA 40, Tel. 20-67
UL. OSSOLIŃSKICH 4. TEL. 49-77.
Magazyn Optyczno-techniczny

FABRYKA INSTRUMENTÓW GEODEZYJNYCH I RYSUNKOWYCH 2669

CENNIKI BEZPŁATNIE.

FIRMA JAN WALLACH I SYN poleca na bieżący sezon **OLBRZYMI WYBÓR NO-** **ROK ZAŁOŻ. 1841. WOŚCI z pierwszorzę-** **dnych fabryk BIELSKICH I ANGIELSKICH NA UBRANIA MĘSKIE, KOSTJUMY I SU-** **KNIE DANSKIE, oraz WSZELKIE DODATKI DO KRAWIECZYZNY. — BRUKSELINY** **I PŁÓTNA NA UBRANIA MĘSKIE.** 2275

JEDYNY BANK W POLSCE
Bank Kredytowy w Warszawie
ODDZIAŁ we LWOWIE (ul. Kopernika 21)
2822 nawiązał bezpośrednie stosunki z **ROSYJSKIMI i UKRAIŃSKIMI BANKAMI**, dzięki czemu tania, szybko i akuratnie załatwia wszelkie przekazy i inkaso na Rosję i Ukrainę za zwrotem własnoręcznego pokwitowania odbiorcy.

WOLNE POSADY.
POTRZEBUJE natychmiast panienki do trojga dzieci oraz pomocy w zajęciach domowych. Warunki wedle umowy. Dolina-kolejka leśna. 2780

RÓŻNE DONIESIENIA.
FACHOWIEC poszukuje współnika do założenia mlecznej firmy, z kapitałem nie mniej jak 5.000 zł. Zgłoszenia do Administracji pod „Fachowiec”. 2814
HYGIENICZNE pielęgnowanie cery, włosów, biustu, rąk Kosme, Mikołaja 7. 2769
PANOWIE! Najstarannie i najtaniej wykonuje przerobki męskich kapeluszy tylko jedyna krajowa fabryka Rudolfa Neuwelta, przy ul. Balonowej 3. Składnice: pl. Marjański 8, ul. Kazimierzowska 25 i ul. Gródecka 72. 2740

Cegielnia parowa
pod Poznaniem, 21 morg, wila, dom urzędniczy zabudowania gospodarcze, podkład glinki niewyczerpany, do wyrobów tonówki, kafli i innej ceramiki od zaraz na sprzedaż, roczna produkcja około 2 milj. cegieł cena 70.000 złot. Pol. 2819
Oferty do Biura ogłoszeń „PAR”, Poznań, Fr. Ratajczaka 8 pod nr. 53,382.

CZAPKI SKÓRZANE
ostatniej mody dla Pań, panienek i dzieci
nadeszły do składnicy **RUDOLFA NEUWELTA**
Plac Marjański 8. 2824

Kawę - herbatę - Korzenie, ryż
Smalec, słoninę
poleca 2583
HURTOWNIA KOLONIALNA S. A.
Lwów, Kl. Tańskiej 3. — Adr. tel. „Hurt”.

Koszykarskie
wyroby i materiały
poleca
„Wierzba”
Ska z ogr. odp.
Hurtownie:
L w ó w, ul. Koperalka I. 11.
Detailicznie:
L w ó w, ul. Gródecka I. 2 b.
2727

Złoto i srebrnolite
Makaty buczackie
Fabryki Artura Hr. Potockiego w Buczaczu
(Wyłączne zastępstwo) poleca
PIOTR NUZIKOWSKI
HANDEL TOWARÓW BŁAWATNYCH
I KILIMÓW
LWÓW, UL. SZAJNOCHY L. 2. 2509

Czasopisma, Dzieła, Broszury, Afisze
wielkie druki
przyjmuje

po cenach umiarkowanych
Drukarnia „Słowa Polskiego”
Lwów
ul. Zimorowicza 11-15.

P. T. Przemysłowcy, Hurtownicy,
którzy reflektują na zbyt towarów w sklepach i kooperatywach wiejskich powinni korzystać z działu inseratowego
„Ojczyzny”.
Tygodnik ten rozchodzi się głównie w Małopolsce wschodniej.
Adres wydawnictwa: Lwów, Zimorowicza 15.
Ceny ogłoszeń przystępne.